WTOREK |19|07|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI 21 LAT

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 615 NR 137 (20839)

PAMIĘTAJĄ O TWÓRCY KANAŁU ELBLĄSKIEGO \6

Fot. Ryszard Biel

ZAPŁACIMY WIĘCEJ ZA ŚMIECI? \4

320 MILIONÓW NA 135 INWESTYCJI \5

MAGICZNE MIEJSCE DLA ZMYSŁÓW \8

SPORT CODZIENNIE

- MOGŁEM DOGRAĆ KOLEDZE \22
- KIEDYŚ BRONIŁ ROWERKA, DZIŚ BRONI TYTUŁU \23
- WSZYSTKIE OCZY NA IV LIGĘ \24

TURYSTÓW PRZEGONIŁA POGODA I CENY \3

ISSN 0137-9127

9 770137 912125 29

eprasa.pl fbb2a96d78

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

BANK ŚWIATOWY O POLSKIEJ GOSPODARCE

Reformy rynku pracy i inwestycje w poprawę produktywności i zieloną transformację mogą podnieść potencjalny wzrost gospodarczy Polski w latach 2022-30 do 4 procent – wskazał w raporcie Bank Światowy. Według ekspertów w tym i przyszłym roku gospodarka może spowolnić m.in. z powodu inflacji.

Bank Światowy zwrócił uwagę, że polska gospodarka „szybko odbiła i urosła w 2021 roku o 5,9 proc." po recesji spowodowanej pandemią. „Rozwój (polskiej gospodarki) może jednak w tym roku i w 2023 spowolnić ze względu na inflację, napędzaną między innymi wzrostem cen energii i surowców, niepewność z powodu wojny w Ukrainie i spowolnienie u głównych partnerów handlowych Polski w Europie Zachodniej" – stwierdzono w raporcie zatytułowanym „Potencjalny rozwój gospodarczy w obliczu szoków".

DWA CIOSY

Wedle ekonomistów Banku Światowego potencjalny wzrost gospodarczy Polski, czyli „miara, która określa średnioterminowe możliwości rozwoju polskiej gospodarki", spadł z 3,7 proc. w latach 2002-2007 do 3,3 proc. w latach 2010-2019. W stosownej analizie wskazano, że: „Przeprowadzenie reform, które powstrzymałyby kurczenie się zasobu siły roboczej oraz reform poprawiających jakość kapitału ludzkiego i sprzyjających zielonej oraz cyfrowej transformacji, mogłoby pomóc odwrócić ten spadkowy trend i podnieść potencjalny wzrost Polski w latach 2022-30 do 4 proc.".

Zdaniem Galliny A. Vincelette, dyrektor Banku Światowego na Unię Europejską, dwa następujące krótko po sobie szoki gospodarcze stwarzają ryzyko, że zatrzyma się odbicie gospodarcze w krajach Unii Europejskiej, w tym również w Polsce. – Pandemia wydrenowała budżety krajów, a wojna na Ukrainie sprawia, że rządy muszą walczyć z wysoką inflacją, powolnym wzrostem i rosnącymi kosztami życia, które szczególnie dotykają najsłabszych – zaznaczyła Gallina A. Vincelette, która oceniła, iż: „silniejsze instytucje, polityki publiczne wspierające realizację trudnych reform w kierunku budowy zrównoważonego, zielonego i odpornego rozwoju są tym, czego nam potrzeba".

Fot. PAP

WIEK EMERYTALNY – „DUŻE WYZWANIE"

Autorzy raportu wskazali jednocześnie na możliwe reformy, które potencjalnie pomogłyby Polsce zwiększyć współczynnik aktywności zawodowej. „Choć tempo wzrostu poziomu zatrudnienia w porównaniu do 2019 roku jest w Polsce jednym z najwyższych w Unii Europejskiej, wiek emerytalny na poziomie 65 lat dla mężczyzn i 60 lat dla kobiet stanowi duże wyzwanie w kontekście trendów demograficznych" – stwierdzono w opracowaniu. Oceniono ponadto, że: „polityki dążące do zwiększenia dostępności cyfrowej mogłyby przyspieszyć cyfrową transformację, a tym samym wesprzeć wzrost produktywności w polskiej gospodarce".

ZIELONA TRANSFORMACJA I BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE

„Obecnie Polska ma jeden z najgorszych wyników w unijnym indeksie cyfrowej gospodarki i cyfrowego społeczeństwa (Digital Economy and Society Index), a wydatki na badania i rozwój są jednymi z najniższych w regionie" – zaznaczono w przywołanym raporcie. Eksperci Banku Światowego zwrócili również uwagę na fakt, że Polska jest drugą od końca gospodarką w Unii Europejskiej „silnie uzależnioną od emisji gazów cieplarnianych", dlatego też „potrzeba znacznego wysiłku, by przyspieszyć zieloną transformację i zredukować emisję, a jednocześnie wspierać bezpieczeństwo energetyczne".

Zgodnie z oczekiwaniami Banku Światowego inwestycje związane ze zmianami klimatu, które stanowić mają 37 proc. Krajowego Planu Odbudowy (KPO), obniżą emisję o jedną czwartą w porównaniu do ścieżki sprzed ogłoszenia unijnego planu odbudowy Next Generation EU.

JAK WZMOCNIĆ POTENCJAŁ WZROSTU GOSPODARCZEGO POLSKI?

„Reformy zawarte w KPO mogą dodatkowo podwyższyć potencjał produktywności i wzrostu gospodarczego Polski" – podsumowano w przywołanym raporcie.

Gwoli ścisłości warto podkreślić, że w raporcie Banku Światowego poddano analizie szereg potencjalnych reform, które mogłyby wzmocnić potencjał wzrostu gospodarczego Polski – m.in. działania zmierzające do ograniczania skutków starzenia się społeczeństwa, zwiększania inkluzywności oraz wspierania zielonej i cyfrowej transformacji.

W kwietniu br. Bank Światowy obniżył prognozę wzrostu gospodarczego Polski na 2022 rok z 4,7% do 3,9%, jednocześnie podnosząc w stosunku do poprzedniej prognozy – oczekiwania co do wzrostu PKB na przyszły rok – o 0,2 pkt proc. do 3,6%. Wówczas zaznaczono, że pomimo obniżonej prognozy na br. tempo wzrostu PKB w Polsce może być wyższe od średniej wartości dla Europy Środkowej.

W analizie opublikowanej w kwietniu Bank Światowy ocenił, że polska gospodarka odbiła się od recesji COVID-19, rozwijając się w najszybszym tempie od 2007 roku. Złagodzenie ograniczeń związanych z COVID-19, silny napływ inwestycji oraz korzystne warunki na rynku pracy przyczyniły się do ożywienia gospodarczego.

ŹRÓDŁO: PAP

NAJGORSZA ZE WSZYSTKICH – TWARZ ZDRADY

Szef Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) Iwan Bakanow i prokurator generalna Iryna Wenediktowa zostali odsunięci od pełnienia swoich obowiązków. Dekrety datowane na 17 lipca opublikowano na stronie internetowej prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego.

Andrij Smyrnow, wiceszef biura prezydenta Ukrainy poinformował, że odsunięcie od obowiązków Iwana Bakanowa oraz Iryny Wenediktowej związane jest z tym, że długo czekano na konkretne i radykalne skutki działań kierowników tych organów w sprawie oczyszczenia struktur z kolaborantów i zdrajców. Dość powiedzieć, że w niedzielę prezydent Ukrainy poinformował, że ponad 60 pracowników ukraińskich organów prokuratury i SBU zostało na terytorium okupowanym przez siły rosyjskie i współpracuje z wrogiem.

– Taka skala przestępstw wobec podstaw narodowego bezpieczeństwa państwa i powiązania, które wykryto między pracownikami struktur siłowych Ukrainy i służbami specjalnymi Rosji, budzą bardzo poważne pytania do odpowiednich kierowników (organów). Każde z takich pytań otrzyma odpowiednią odpowiedź – zapewnił Wołodymyr Zełenski.

Jak przypomniał portal Hromadske, w czerwcu Politico pisało, że Bakanow

rzekomo może stracić stanowisko w związku z ujawnionymi zdrajcami w SBU. Sam prezydent powiedział wówczas, że gdyby chciał zwolnić Bakanowa, to już by to zrobił. Jednocześnie zaznaczył, że po rozpoczęciu przez Rosję pełnowymiarowej wojny przeciwko Ukrainie rozpoczęto kontrole w organach ścigania i na ich podstawie mają być podejmowane decyzje kadrowe.

W opublikowanym w poniedziałek przez SBU komunikacie możemy przeczytać, że od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę służby zarejestrowały ponad pół tysiąca postępowań w sprawach dotyczących kolaboracji, w tym z siłami okupacyjnymi w obwodach ługańskim, donieckim i chersońskim.

Przykładowo w obwodzie ługańskim jeden z kolaborantów zgodził się na pracę w tzw. prokuraturze samozwańczej Ługańskiej Republiki Ludowej. Będąc „pomocnikiem prokuratora", bierze on bezpośredni udział w prześladowaniu i nielegalnych zatrzymaniach Ukraińców na wschodzie kraju – podała SBU. Z kolei w Mariupolu dwóch mieszkańców dobrowolnie zgodziło się na objęcie stanowisk w kierownictwie tzw. regionalnego wydziału MSW samozwańczej Donieckiej Republiki Ludowej.

W Kachowce w obwodzie chersońskim wykryto miejscowego nauczyciela, który zgodził się dołączyć do okupacyjnej administracji i został mianowany dyrektorem szkoły – poinformowała Służba Bezpieczeństwa Ukrainy.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Zuzanna Leszczyńska
Michał Podolak
Mateusz Partyga sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl fbb2a96d78

TURYSTÓW PRZEGONIŁA POGODA I DROŻYZNA

Sezon w pełni, a na Warmii i Mazurach pustki. Turystów jest dużo mniej niż rok czy dwa lata temu. Przyczyn jest kilka. Inflacja i galopujące ceny sprawiły, że dla wielu Polaków wakacje stały się luksusem. Swoje dołożyła też pogoda.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Po bardzo dobrym ubiegłorocznym sezonie były apetyty, że tegoroczny sezon będzie równie udany. Jak wynika z danych GUS, w ubiegłym roku w regionie liczba udzielonych noclegów (chodzi o zarejestrowaną bazę) wyniosła 2,6 mln — to o 200 tys. więcej niż w 2020 roku, kiedy mieliśmy lockdowny, obostrzenia w związku z koronawirusem. Jednak chyba nic dwa razy się nie zdarza, bo dziś nad mazurskimi jeziorami pustki — turystów jest dużo mniej niż rok temu.

— Katastrofa — krótko kwituję sytuację Piotr Jakubowski, burmistrz Mikołajek. — Poprzednie dwa sezony były bardzo dobre. Takich sezonów już chyba nie będziemy mieli. Obecny sezon, a przynajmniej jego początek, jest tragiczny. Mamy zaledwie 35-40 proc. rezerwacji. Liczę, że przełom lipca i sierpnia przyniesie poprawę rezerwacji, a tym samym gości będzie więcej, ale też te rezerwacje w tym roku są znacznie krótsze. O ile wcześniej zwykle był to tydzień, tak teraz są pobyty dwudniowe lub trzydniowe. Dużo mniejszy ruch jest też w restauracjach, bo część osób przywozi ze sobą gotowe dania czy przyrządza posiłki na grillu.

Brak turystów źle wróży całej branży, ale też kłopoty mogą mieć samorządy mazurskie, których budżety zasilają wpływy z turystyki.

— Żyjemy z turystów. Naszym przemysłem jest turystyka — podkreśla burmistrz Mikołajek, dodając, że podobna sytuacja, jak nad jeziorami, jest też nad morzem i w górach.

— Wspólnie z kolegami ze Stowarzyszenia Wielkie Jeziora Mazurskie szacujemy, że jest 30-40 proc. mniej turystów niż rok temu — mówi Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysza. — Widać to również w Orzyszu, na imprezach czy na polach namiotowych. Rozmawiam z przedsiębiorcami, narzekają.

CO JEST POWODEM, ŻE TURYSTÓW JEST MNIEJ?

— Na pewno drożyzna, inflacja, drogie paliwo — uważa burmistrz Włodkowski. — Jak się rozmawia z ludźmi, to mówią, że w pierwszej kolejności węgiel na zimę, a dopiero potem wypoczynek.

Galopujące ceny i wojna w Ukrainie sprawiły, że dla wielu Polaków wakacje stały się luksusem, co pokazują wszystkie badania. Z sondażu United Surveys wynika, że ponad połowa rodaków nie planuje wyjazdów w te wakacje. Jak wynika z kolei z badania firmy GfK, pod wpływem rosnących cen 57 proc. Polaków zmieniło wakacyjne plany, z czego 21 proc. w ogóle zrezygnowało z wyjazdu. A decyzje o ograniczaniu wydatków urlopowych wynikają z rekordowej inflacji i cen usług turystycznych, paliwa czy żywności — wskazywali ankietowani.

Fot. archiwum

Nasz region ma wiele do zaofiarowania turystom

Bo dziś ceny wakacji w Polsce są nawet o 54 proc. wyższe niż w zagranicznych kurortach. Ceny w Polsce i w innych krajach wziął pod pod lupę rankomat.pl. Jak wynika z tej analizy, siedem noclegów ze śniadaniem w trzygwiazdkowym hotelu w Turcji kosztuje 1481 zł — to ponad połowę taniej niż w Mrągowie czy Ustce. Mniej niż w Polsce zapłacimy za tygodniowe wakacje w Grecji, Włoszech czy Chorwacji. Tygodniowy pobyt w hiszpańskim hotelu kosztuje nieco ponad 3 000 zł, czyli tyle samo, co w Ustce, Mrągowie czy Szczyrku.

Nieco taniej jest w kwaterach prywatnych, ale pokój w pensjonacie czy u osoby prywatnej w Polsce jest i tak droższy niż tego typu nocleg za granicą. Znacznie więcej zapłaci się także za wyżywienie, a nawet dojazd na miejsce.

Według tych wyliczeń spośród najczęściej wybieranych miast przez rodzimych urlopowiczów najwięcej za tygodniowe zakwaterowanie zapłacą wypoczywający w Mrągowie. Koszt 7 noclegów (w tym wliczone w cenę śniadanie) dla dwóch osób w trzygwiazdkowym hotelu wynosi 3 323 zł. Tuż za Mazurami, na drugim miejscu plasuje się Karpacz. Tydzień zakwaterowania w trzygwiazdkowym to wydatek rzędu 3 205 zł. Podium zamyka Szczyrk z kosztem 3 154 zł za tydzień. Ustka jest niewiele tańsza – siedem noclegów kosztuje 3 133 zł, a w Zakopanem i Solinie w tym roku można znaleźć tygodniowe zakwaterowanie w hotelu trzygwiazdkowym dla dwóch osób za mniej niż 3 000 zł.

Najtańszą opcją noclegową podczas tegorocznych wakacji jest pole namiotowe. Bezpośredni kontakt z naturą i siedmiodniowy nocleg dla dwóch osób, pod gołym niebem najwięcej kosztuje na południu kraju. Pole namiotowe w Zakopanem i Szczyrku to koszt 280 zł. O 20 zł taniej jest w Mrągowie – 260 zł – a w Ustce o 28 zł – 252 zł. W Karpaczu i Solinie 7 dni pod namiotem możemy spędzić za kolejno 215 zł i 210 zł.

Cena wyżywienia dla dwóch osób podczas tygodniowych wakacji w Polsce to koszt ponad 1 000 zł. Eksperci rankomat.pl sprawdzili ceny dwudaniowego posiłku (zupa, drugie danie, napój) w restauracjach średniej klasy. Najwięcej za stołowanie się w restauracji przez tydzień turyści zapłacą w Ustce – 1 456 zł. Niewiele mniej, bo 1 452 zł w Mrągowie, a 1410 zł w Szczyrku. Nawet w Hiszpanii, najdroższym wśród analizowanych kierunków, można stołować się w cenach niższych niż w Polsce. Za siedem dwudaniowych obiadów (zupa, drugie danie, napój) w restauracji średniej klasy dla dwóch osób turyści zapłacą tam 987 zł. Nieco taniej jest w Grecji (889 zł) oraz we Włoszech i Turcji (po 756 zł).

Czy tę drożyznę tłumaczy wysoka inflacja? W dużej mierze tak, ale też jedną z głównych przyczyn wysokich cen na Mazurach jest po prostu krótki sezon.

I jest to węzeł gordyjski, którego od lat nie potrafimy rozwiązać. Jak wyciągnąć sezon? Pomysłów nie brakuje, a chyba najprostszy od lat forsuje burmistrz Giżycka Wojciech Iwaszkiewicz. Samorządowiec od dawna próbuje przekonać decydentów do pomysłu wakacji od 1 czerwca do 30 września. Jak tłumaczy, chodzi o rozwiązanie na wzór ferii zimowych. Żeby zrobić wakacje w różnych regionach w różnych terminach. Dzięki temu lepiej byłaby wykorzystana baza, nie byłoby tłoku, ceny niższe, a branża turystyczna mogłaby funkcjonować przez pięć, sześć miesięcy.

Centrum Promocji i Informacji Turystycznej w Giżycku dysponuje danymi na temat obłożenia w hotelach i pensjonatach, gościńcach w powiecie. Z dotychczasowych informacji wynikało, że średnie obłożenie w obiektach wahało się w przedziale 68-73 proc.

— Biorąc pod uwagę, że jesteśmy w szczytowym okresie sezonu turystycznego na Mazurach, to nie są wyniki, z których ktokolwiek powinien być zadowolony. Choć pojawiają się też głosy, że jeżeli na tym się skończy, to jeszcze nie będzie tragedii — mówi dr Robert Kempa, dyrektor giżyckiego Centrum. — Trzeba sobie też jasno powiedzieć, że w tym roku jeszcze bardziej zagra konkurencja zagraniczna. Argumenty są proste: pogoda i cena. A pogoda na Mazurach wiadomo, jaka jest.

Jednak to nawet nie półmetek wakacji. Może sytuacja się poprawi, turyści przyjadą?

— To wszystko zależy od pogody — jeżeli będzie słonecznie, to ludzie przyjadą nawet na weekend — twierdzi burmistrz Włodkowski.

LAUREACI: AGROTURYSTKA SIĘ ZMIENIA

Poznaliśmy laureatów tegorocznego konkursu Agro-Eko-Turystycznego „Zielone Lato na Warmii i Mazurach". Jego organizatorem jest samorząd województwa warmińsko-mazurskiego. To jeden z najstarszych i najbardziej popularnych w naszym województwie konkursów, w którym o miano najlepszych z najlepszych rywalizują obiekty turystyki wiejskiej z Warmii i Mazur.
W „Zielonym Lecie" brali udział przedstawiciele trzech rodzajów obiektów: gospodarstwa agroturystyczne, obiekty turystyki wiejskiej i zagrody edukacyjne. I w tych trzech kategoriach zostały przyznane nagrody. W kategorii wypoczynek u rolnika pierwsze miejsce przyznano ex aequo gospodarstwu agroturystycznemu Sasek z miejscowości Sasek Mały oraz gospodarstwu agroturystycznemu Kamez z Wawroch.
— Znaleźliśmy się w zacnym towarzystwie, to miłe — nie kryje radości z wyróżnienia Ewa Piórkowska, która z mężem Tadeuszem już od wielu lat prowadzi gospodarstwo rolne i agroturystykę w Sasku Małym. Oboje są z urodzenia i wykształcenia rolnikami. Zaczynali od kilkunastu hektarów, teraz gospodarują na około 500 hektarach i dziś to rodzinna firma. A wielką miłością gospodarzy są konie, dla których też przyjeżdżają do nich przez cały rok goście. Niektórzy już od dwudziestu lat.
— W gospodarstwie agroturystycznym ciągle coś się robi, a to remontuje, a to dobudowuje, a to zmienia — mówi pan Ewa. — Przez wiele lat nie chcieliśmy brać udziału w żadnym konkursie, bo zawsze uważaliśmy, że jeszcze nie jesteśmy gotowi. Choć widać nasi goście inaczej to postrzegają, bo inaczej pewnie nie zostalibyśmy docenieni. Kiedy dzwonią goście i pytają, co u nich najczęściej robią goście, pani Ewa odpowiada z uśmiechem, że nic, bo to są Mazury, jeziora, las i święty spokój. — Ale bez wątpienia tym, co przyciąga gości, są konie — dodaje. —To jest nasza największa atrakcja.
Jak mówi, agroturystyka zmienia się, bo jeszcze kilkanaście lat temu pewnie nikt nie zapytałby o leżak, idąc na wiejską plażę.

Fot. Gospodarstwo Agroturystyczne Sasek

Gospodarstwo agroturystyczne w Sasku Małym

LAUREACI:

Kategoria: wypoczynek na wsi
I miejsce - Pałac Nakomiady
II miejsce - Siedlisko Nawiady
III miejsce - Siedlisko Letnia Kuchnia z Barczewka

Kategoria: wypoczynek u rolnika
I miejsce przyznano ex aequo Gospodarstwu agroturystycznemu Sasek z miejscowości Sasek Mały oraz Gospodarstwu agroturystycznemu Kamez z Wawroch

Kategoria: zagrody edukacyjne
I miejsce - Zagroda edukacyjna Warmińska Pszczoła z Purdy
II miejsce - Zagroda edukacyjna Bartnik Mazurski z Gnatowa

ANDRZEJ MIELNICKI

eprasa.pl fbb2a96d78

WIĘCEJ ZAPŁACIMY ZA ŚMIECI?

Drożeje prąd, gaz, paliwo. Więcej zapłacimy też za wywóz odpadów. Podwyżki to kwestia czasu. O ile więcej możemy płacić? I kiedy wzrosną nam rachunki? W Olsztynie ostatnia podwyżka weszła w życie w kwietniu 2022 roku.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Czy mamy się przygotować na wzrost opłat za wywóz śmieci? Miesięczna opłata może wzrosnąć średnio od 2 do 4 zł od osoby. Taką podwyżkę zapowiada prezes Krajowej Izby Gospodarki Odpadami. Tomasz Uścinski wylicza, że drożeje paliwo, samochody i utylizacja odpadów. Właśnie dlatego rząd daje zielone światło na podwyżki opłat za śmieci. W Ministerstwie Rozwoju i Technologii ruszyły prace nad specustawą pozwalającą na renegocjowanie kontaktów z samorządami. Jak tłumaczą rządzący, w warunkach gwałtownie rosnących kosztów specustawa ma pomóc firmom zajmującym się wywózką i przetwarzaniem śmieci nie tylko w zachowaniu rentowności kontraktów, ale w ogóle umożliwić wywiązywanie się z umów zawartych głównie z samorządami. Zatem czy w Olsztynie szykują się nam podwyżki?

Fot. Zbigniew Woźniak

W Olsztynie cena odbioru odpadów jest połączona z ilością zużywanej wody. Za każdy zużyty metr sześcienny wody trzeba zapłacić 9,70 zł za odbiór odpadów

WIEŚCI Z RATUSZA

— Na razie nie ma takich planów — odpowiada Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza.

W Olsztynie cena odbioru odpadów jest połączona z ilością zużywanej wody. Za każdy zużyty metr sześcienny wody trzeba zapłacić 9,70 zł za odbiór odpadów. Wcześnie płaciliśmy 8,40 zł. Ostatnia podwyżka weszła w życie w kwietniu 2022 roku. Ratusz tłumaczył wówczas, że wyższe stawki za wywóz śmieci to konieczność, bo całkowity wzrost kosztów gospodarowania systemem odpadów komunalnych w mieście wzrósł o 15 proc. Czy da się utrzymać tę cenę?

— Wzrost cen paliw w sposób znaczący wpłynął na koszty, jakie ponosi spółka w zakresie odbioru odpadów. Dotyczy to odbioru odpadów od mieszkańców, jak również innych usług transportowych świadczonych m.in. dla ZGOK Sp. z o.o. — tłumaczy Michał Lubieniecki, dyrektor zarządzający firmy Koma, która w Olsztynie odbiera odpady. — W przypadku umów m.in. z samorządami zawartych w latach poprzednich i zawierających zapisy umożliwiające zmiany cen jednostkowych za odbiór odpadów, jako spółka wystąpiliśmy z wnioskami o ich zmianę, załączając szczegółowe kalkulacje cen paliw, jakie były przed dniem 24 lutego (przed wybuchem wojny Rosji z Ukrainą — red.), a cenami funkcjonalnymi na rynku paliw w dniu sporządzania wniosków. W zdecydowanej większości nasze wnioski zostały pozytywnie rozpatrzone.

I dodaje: — W przypadku umów zawartych z gminą Olsztyn są to nowe umowy obowiązujące od początku tego roku, co uniemożliwia w bieżącym roku ich aneksowanie w zakresie wynagrodzenia pomimo sytuacji, jaka wystąpiła. W związku z powyższym całość wzrostu kosztów transportu spółka pokrywa ze środków własnych. Będziemy jednak chcieli skorzystać z możliwości zmiany wynagrodzenia w roku 2023.

ILE WIĘCEJ ZAPŁACIMY?

Tomasz Uściński, szef Krajowej Izby Gospodarki Odpadami, zauważa w rozmowie z radiem Zet, że skala podwyżek, jakie w portfelach odczują mieszkańcy, może być różna. Wszystko zależy od zapisów w poszczególnych kontraktach z samorządami i od skali strat danej firmy. Wylicza jednak, że jeśli ktoś płaci dziś za wywóz śmieci 24-25 zł, to musi się spodziewać podwyżki do poziomu 30-35 zł. Podkreślił, że miesięczna opłata za wywóz odpadów miałaby wzrosnąć średnio od 2 do 4 złotych na osobę. Nawet jeżeli patrząc na same liczby nie jest to wzrost duży, to trzeba pamiętać, że... drożeje w zasadzie wszystko. Od nowego roku droższy będzie także między innymi prąd. Trudno też przewidzieć, ile będzie kosztowało paliwo. Ceny tankowania i energii elektrycznej mają przełożenie na większość artykułów. Planuje się także wzrost cen alkoholu i papierosów.

W KWIETNIU 2022 ROKU CENY ZA WYWÓZ ODPADÓW WZROSŁY. ZWIĘKSZONE JEDNAK ZOSTAŁY ULGI: DLA RODZIN WIELODZIETNYCH — **Z 5 DO 6 ZŁ** MIESIĘCZNIE ZA KAŻDEGO CZŁONKA RODZINY Z DANEJ NIERUCHOMOŚCI. WIĘKSZA JEST TEŻ ZNIŻKA DLA WŁAŚCICIELI DOMÓW JEDNORODZINNYCH, KTÓRZY SAMI KOMPOSTUJĄ BIOODPADY — **Z 40 GROSZY** ZA 1M3 ZUŻYTEJ WODY MIESIĘCZNIE **DO 50 GROSZY.**

STEROWIEC WOLNOŚĆ W OLSZTYNIE

Choć przed laty służyła do garażowania zupełnie innych środków transportu, stała się domem dla wyjątkowego obiektu. W Zajezdni Trolejbusowej nieopodal Muzeum Nowoczesności zakotwiczył sterowiec Wolność.

Niezwykła, majestatyczna, choć jednocześnie zwiewna instalacja artystki wizualnej Katarzyny Łyszkowskiej. Niesie opowieść o potrzebie wolności.

— Sterowiec staje się pomnikiem wartości ulotnych i wiecznotrwałych zarazem — mówi Agnieszka Prusik z Miejskiego Ośrodka Kultury w Olsztynie. — Podwieszone u jego wielorybiego brzucha serce pulsuje tęsknotą za światem, w którym każdy ma prawo do samostanowienia, do miłości, do wyrażania siebie, do niezgody.

Inspiracją do powstania projektu była historia pierwszego polskiego sterowca Lech. Ten został został sprowadzony do Gdańska w 1921 roku, a rok później przetransportowano go do Torunia, gdzie stacjonował.

— Realizacja przywołuje ideę wolności i sprawczości, tak potrzebną w tym trudnym postpandemicznym czasie — mówi autorka instalacji, Katarzyna Łyszkowska. — Jest to próba zbudowania międzypokoleniowej platformy porozumienia, dążącej do otwartego dialogu, m.in. poprzez otwarty nabór rysunków, dotyczących idei wolności bez względu na wiek, umiejętności rysunkowe, pochodzenie czy przekonania. Kolekcja składa się z ponad 221 rysunków otrzymanych od 131 uczestników z Polski, Białorusi, Hiszpanii, Turcji i RPA.

Instalacja będzie prezentowana w Zajezdni Trolejbusowej przy ul. Knosały między 16 a 24 lipca.

Dodatkowo 23 lipca o godz. 14 w zajezdni odbędą się „Warsztaty z Wolności". Tego dnia otworzą się wrota Zajezdni Sterowców, w której będzie można spróbować swoich sił w tworzeniu tych statków powietrznych. Wstęp na warsztaty jest wolny, ale obowiązują zapisy przez formularz dostępny na stronie mok.olsztyn.pl.

Możecie również stać się częścią Kolekcji Wolność — wysyłając prace na otwarty nabór rysunków, grafik i tekstów dotyczących idei wolności. Nie mają znaczenia wiek, umiejętności rysunkowe, pochodzenie czy przekonania.

Kolekcja Wolność to projekt w procesie, rozpoczęty przez Katarzynę Łyszkowską w 2021 roku. Wszyscy uczestnicy oraz ich prace są dostępne na stronie: https://katarzynalyszkowska.com/sterowiec-wolnosc/. Obecnie kolekcja składa się już z ponad 220 rysunków otrzymanych od 131 uczestników z Polski, Białorusi, Hiszpanii, Turcji i RPA. Każdy uczestnik otrzymuje certyfikat udziału. Wystawa podsumowująca projekt jest planowana na 2028 r. Zostaną na niej zaprezentowane wszystkie prace uczestników Kolekcji Wolność. Wybrane prace będzie można obejrzeć na ścianie Zajezdni! Wyślijcie pracę i już teraz zapiszcie się na „Warsztaty z Wolności"!

RED.

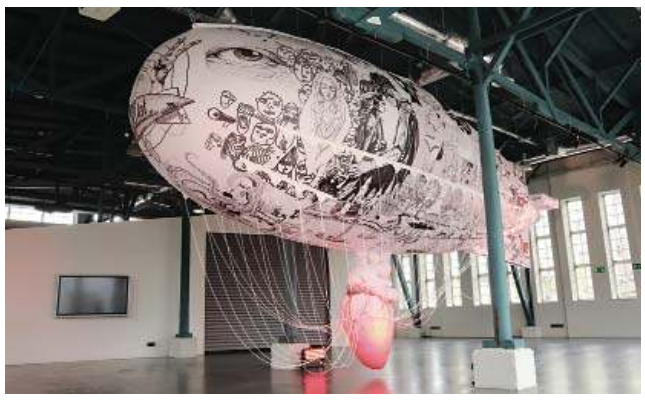

fot. MOK

REKLAMA

komunikat

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO O WYDANIU DECYZJI nr Pur/85/2022 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735 z późn. zm.), art. 11f ust. 3 i 4, ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 176) zawiadamia się, że w dniu 14 lutego 2022 r. została wydana decyzja nr Pur/85/2022 na rzecz Wójta Gminy Purda w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: **„Rozbudowa drogi gminnej polegająca na przebudowa drogi gminnej nr 165017N i odcinka drogi gminnej nr 165018N w miejscowości Patryki" w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego** w obrębie 0019 Patryki, gmina Purda, na działkach o nr geod.: drogi powiatowej nr 1464N na działce o numerze geod. **13**; drogi gminnej nr 165017N na działkach o numerach geod.: **170/2, 255, 263, 270, 269/1**, **164/2** (przed podziałem 164), **165/5** (przed podziałem 165/3), **167/2** (przed podziałem 167), **271/4** (przed podziałem 271/2), **271/5** (przed podziałem 271/2), **272/2** (przed podziałem 272), **273/2** (przed podziałem 273), **331/19** (przed podziałem 331/3), **331/21** (przed podziałem 331/9), **331/23** (przed podziałem 331/17); drogi gminnej nr 1165018N na działkach o numerach geod.: **170/2, 159/6** (przed podziałem 159/2), **159/8** (przed podziałem 159/3), **159/10** (przed podziałem 159/4), **objętych ograniczonym sposobem korzystania w związku z budową lub przebudową sieci uzbrojenia terenu, innych dróg publicznych, zjazdów** w obrębie 0019 Patryki, gmina Purda, na działce o numerze geod. **234.** W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14 dni, licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

77722otbr-A -P

OBWIESZCZENIE STAROSTY POWIATU OLSZTYŃSKIEGO O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735 z późn. zm.) art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 176) zawiadamia się, że w dniu 16 maja 2022 r. do Starostwa Powiatowego w Olsztynie, wpłynął wniosek Zarządu Powiatu Olsztyńskiego działającego poprzez pełnomocnika, Pana Bohdana Niecieckiego, dotyczący wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej **Rozbudowa drogi nr 1372N w ramach inwestycji pn. „Przebudowa skrzyżowania ulic Bartąskiej, Złotej i Stawigudzkiej w m. Jaroty, w ciągu drogi powiatowej nr 1372N" obręb 0005 Jaroty, gmina Stawiguda, na działkach o nr geod.: 279/6, 214/19, 214/21, 214/30 obręb 0001 Bartąg, gmina Stawiguda, na działkach o numerach geod.: 285/17, 297/1 obręb 160 m. Olsztyn, gmina Olsztyn, na działkach o nr geod.: 46/40, 46/41, 46/42, 46/39, 46/1, 46/3** z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych jw. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9^{00} do godz. 13^{00} **jedynie po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.**

78322otbr-a-M

eprasa.pl fbb2a96d78

320 MILIONÓW NA 135 INWESTYCJI

Wczoraj samorządowcy z naszego regionu na pasymskim rynku odebrali rządowe promesy m.in. na budowę dróg, instalacji wodnych, kanalizacji i oświatę. W sumie 320 milionów złotych na 135 inwestycji z 98-procentową dotacją.

To druga edycja Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Jego celem jest wyrównywanie szans terenów popegeerowskich. Rok temu samorządowcom, których projekty wygrały, wręczano promesy w gabinecie wojewody. W tym roku samorządowcy zebrali się na pasymskim rynku.

— Rok temu, kiedy razem z wojewodą warmińsko-mazurskim zainaugurowaliśmy pierwszą edycję programu skierowanego do gmin popegeerowskich, wielu pytało, czy będzie kolejna. Dziś wręczany promesy i ogłaszamy trzecią edycję — mówił Błażej Poboży, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. — Potrzeby są ogromne. Kolejne programy będziemy ogłaszali tak długo, aż niesprawiedliwości dotyczące gmin popegeerowskich powstałe podczas transformacji ustrojowej zostaną wyrównane — zapewnił wiceminister.

Błażej Poboży przypomniał, że w pierwszej edycji na Warmię, Mazury i Powiśle trafiło 47 milionów złotych. Teraz to blisko 320 miliony. Podkreślił, że to jedna z największych kwot w całej Polsce. Wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki zwrócił uwagę na inny aspekt otrzymanych dotacji.

— To, co rząd przekazał w tej transzy będzie służyło mieszkańcom, którzy będą decydować, czy pozostać na terenie swoich gmin, czy szukać gdzie indziej swojego miejsca. Robimy wszystko, żeby wyrównać szanse i uchronić nasze miejscowości przed wyludnianiem — powiedział Artur Chojecki. — Z efektów tej edycji jestem bardzo zadowolony i gratuluję wszystkim, których starania doprowadziły do przyznania dotacji — dodał.

Wojewoda Artur Chojecki podkreślił, jak pomoc rządowa dla samorządów jest ważna właśnie teraz, w czasie inflacji wywołanej covidem oraz wojną wywołaną przez Rosję w Ukrainie.

Fot. Andrzej Sprzączak

Samorządowcy odebrali rządowe promesy

— Te gminy szczególnie ucierpiały przez negatywne skutki likwidacji pegeerów, a teraz często cierpią na skutek inflacji. Dotacje mają poziom 98 procent. Pozwolą na nowe inwestycje — dodał wojewoda.

Posłanka Iwona Arent gratulowała samorządowcom, którzy przygotowali swoje projekty i włożyli pracę w koncepcje ich realizacji. Zdradziła też kulisy zabiegów o wysokość dotacji dla Warmii i Mazur.

— To wspólny sukces. Wszyscy parlamentarzyści z naszego regionu bardzo zabiegali w rządzie o jak największy udział Warmii i Mazur. I udało się. Razem ze mną powinien tu być poseł Jerzy Małecki, Wojciech Kossakowski — powiedziała, nagrodzona oklaskami przez samorządowców, posłanka Iwona Arent.

W imieniu samorządowców ministrowi, wojewodzie i parlamentarzystom dziękował gospodarz uroczystości wręczenia rządowych promes — burmistrz Pasymia — Cezary Łachmański. Wyraził nadzieję, że również po przetargach na wykonanie prac związanych z realizacją inwestycji, dotacje utrzymają się na poziomie 98 procent i samorządy nie będą musiały z własnych budżetów dokładać do nich więcej niż 2 procent wartości.

— W przypadku Pasymia otrzymaliśmy 1 milion 550 tysięcy złotych na inwestycję w gospodarkę wodno-ściekową i na drugie zadanie, którym jest przebudowa ulicy Górnej w naszym pięknym mieście. Jeszcze raz bardzo dziękuję za otrzymane wsparcie. To bardzo potrzebne naszemu miastu inwestycje — podkreślił burmistrz Pasymia.

Samorządowcy, pytani przez „Gazeta Olsztyńska" o Rządowy Program Inwestycji Strategicznych Polski Ład mówili o swoich potrzebach i nadziejach związanych z dotacjami. Dobre Miasto w poniedziałek otrzymało promesę na blisko 5 milionów złotych na budowę żłobka i przedszkola.

— Dzięki tym środkom nareszcie przebudujemy i usprawnimy edukację najmłodszych. To będzie prawdziwa rewolucja — stwierdził Jarosław Kowalski, burmistrz Dobrego Miasta.

Tomasz Maria Starowieyski pełniący obowiązki burmistrza Olsztynka nie ukrywa, że jest bardzo zadowolony. Olsztynek otrzymał 2 miliony 940 tysięcy złotych na modernizację drogi w Ameryce i 1 milion 960 tysięcy złotych na budowę kanalizacji sanitarnej w Wilkowie. Zdaniem burmistrza to bardzo dobra wiadomość nie tylko dla mieszkańców gminy, ale dla także rodzin dzieci z całej Polski, które leczą się w Wojewódzkim Szpitalu Rehabilitacyjnym dla Dzieci w Ameryce. — A Wilkowo już czeka na nową kanalizację sanitarną — mówi nam Tomasz Maria Starowieyski.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

BIEG CHARYTATYWNY PO WYREMONTOWANEJ DRODZE

Na Warmii i Mazurach przybędzie niemal 48-kilometrowy odcinek porządnej drogi. 28 lipca ma zostać oddana do użytku po przebudowie droga 512 na odcinku Pieniężno-Bartoszyce.

Kończą się prace związane z przebudową drogi wojewódzkiej 512. Już wkrótce kierowcy będą mogli poruszać się w pełni zmodernizowanym, blisko 50-kilometrowym odcinkiem między Pieniężnem a Bartoszycami. Do wykonania pozostały jedynie ostatnie prace przy skarpach oraz nasadzenia.

Inwestorem jest Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie, a generalnym wykonawcą konsorcjum spółek z Grupy NDI. Koszt inwestycji to 246 mln zł.

Inwestycja imponuje skalą, bo żeby przebudować drogę, zużyto łącznie ok. 130 tys. ton mieszanki mineralno-asfaltowej.

— Dziś możemy się pochwalić, że realizacja tej inwestycji jest na ukończeniu. Do wykonania pozostały jedynie dodatkowe umocnienia skarp, co planujemy zrobić do września, oraz nasadzenia, które będą realizowane jesienią — mówi Marta Szydłowska, dyrektor projektu z Grupy NDI.

Oficjalne otwarcie drogi zostało zaplanowane na 28 lipca. I będzie to dość nietypowe przecięcie wstęgi.

— Połączone z biegiem charytatywnym — wyjaśnia Waldemar Królikowski, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie. — Za każdy przebiegnięty kilometr wykonawca zobowiązał się przekazać 1000 złotych na cele charytatywne. Pieniądze zasilą budżet szkoły w Górowie Iławeckim.

Biegacze będą biec z dwóch kierunków, od strony Bartoszyc i od strony Pieniężna. Spotkają się na rondzie w Górowie.

Obecnie trwa przebudowa dróg wojewódzkich 604, 513 i 527 na odcinku od Olsztyna do Łukty.

Po realizacji tych zadań dzięki wsparciu z Regionalnego Programu Operacyjnego na Warmii i Mazurach będzie zmodernizowanych już ok. 550 kilometrów dróg wojewódzkich. To niemal jedna trzecia wszystkich dróg wojewódzkich, bo ich sieć liczy 1870 kilometrów.

AM

ROSZADY PERSONALNE U TERYTORIALSÓW

Jest nowy dowódca olsztyńskiego batalionu terytorialsów. Dotychczasowy dowódca ppłk Łukasz Buczkowski awansował, został zastępcą dowódcy 4W-MBOT.

Są kolejne zmiany personalne w 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej. Niedawno zmienił się dowódca brygady. Poprzedni i zarazem pierwszy dowódca brygady płk Mirosław Bryś objął stanowisko dyrektora biura ds. programu „Zostań Żołnierzem Rzeczpospolitej", a jednocześnie został pełnomocnikiem szefa MON ds. utworzenia Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji. Obecnie brygadą dowodzi płk Jarosław Kowalski, a jego zastępcą został (od 4 lipca) ppłk Łukasz Buczkowski, dotychczasowy dowódca 45 Olsztyńskiego Batalionu Lekkiej Piechoty im. Izydora Bukowskiego ps. „Burza".

W ubiegłym tygodniu ppłk Buczkowski przekazał obowiązki dowódcy batalionu na ręce czasowo pełniącego obowiązki dowódcy mjr Pawła Saletry. Przejęcie dowodzenia odbyło się w Ozieranach, gdzie stacjonują jednostki ochraniające naszą granicę z Białorusią.

Podpułkownik Łukasz Buczkowski, który z batalionem był związany od 2019 roku, podziękował podwładnym za wytrwałość i oddanie służbie mimo swoich cywilnych obowiązków. Podkreślił, jak ważną rolę odegrali żołnierze olsztyńskiego batalionu w walce z COVID-19 i z jak dużym zaangażowaniem wspierają ochronę naszej wschodniej granicy.

Pułkownik Jarosław Kowalski, dowódca 4 Warmińskiej-Mazurskiej Brygady Obrony, dziękując dowódcy batalionu za dotychczasową służbę, życzył mu też powodzenia na nowym stanowisku służbowym zastępcy dowódcy brygady.

Fot. 4W-MBOT

W tym roku nasi terytorialsi świętowali 5. rocznicę powstania 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. kpt. Gracjana Klaudiusza Fróga, ps. „Szczerbiec". Przez ten czas brygada urosła w siłę, bo liczy już ponad 3 tys. żołnierzy. Obecnie formowany jest piąty — ostatni w strukturze brygady — batalion w Ełku. Dziś 4 W-MBOT jest trzecią pod względem liczebności brygadą WOT w kraju.

AM

eprasa.pl fbb2a96d78

PAMIĘTAJĄ O TWÓRCY KANAŁU ELBLĄSKIEGO

To unikat w wymiarze historycznym. Kiedyś przyczynił się do rozwoju gospodarczego całego regionu, dziś stanowi wyjątkową atrakcję turystyczną. Jego koncepcję opracował pruski inżynier, którego pomnik — już po raz trzeci — odsłonięto w Buczyńcu.

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

Georg Jacob Steenke urodził się 30 czerwca 1801 roku w ówczesnym Królewcu. Jego ojciec — autor „Podręcznika pilota albo wskazówek, jak wejść bez pilota do portu w Pilawie w czasie sztormu" — był kapitanem tytułowego portu. Za to dziadek pełnił funkcję pilota morskiego w Królewcu.

Młody Steenke początkowo studiował prawo, kontynuowanie nauki przerwała jednak nagła śmierć ojca, który w 1818 roku utonął, ratując angielskich żeglarzy.

W tym samym roku Steenke rozpoczął naukę w berlińskiej Akademii Budownictwa i zdobył tytuł mistrza budowlanego. Pięć lat później ukończył budowę Kanału Seckenburgskiego, a następnie — zgodnie ze służbowym poleceniem — przyjechał do Elbląga.

To właśnie Georg Jacob Steenke opracował projekt jezior Pojezierza Iławskiego i budowy Kanału Elbląskiego. Jego rozwiązanie pozwalało statkom pokonać 100-metrową różnicę poziomów wody dzięki pochylniom z suchym grzbietem.

150 lat temu — w 1872 roku — wdzięczni mieszkańcy odsłonili na szczycie pochylni Buczyniec pomnik ku czci twórcy kanału i kanałowej pochylni — Georga Jacoba Steenke, który miał sławić dokonania inżyniera oraz jego — wówczas 50-letnią — pracę zawodową.

Po przejściu na emeryturę inżynier zamieszkał nad zbudowanym przez siebie kanałem we wsi Czulpa koło Małdyt. Cieszył się honorowym obywatelstwem dwóch miast — Elbląga i Miłomłyna. G. J. Steenke zmarł 22 kwietnia 1884 roku w Elblągu.

Po II wojnie światowej wspomniany pomnik — jako poniemiecki — zrzucono z cokołu, ale cudem ocalał. Pod koniec lat 80. z inicjatywy mieszkańców i za akceptacją ówczesnej wojewódzkiej konserwatorki zabytków w Elblągu, choć wbrew stanowisku partyjnych władz, pomnik powrócił na swoje pierwotne miejsce.

Fot. Ryszard Biel

JAK DO TEGO DOSZŁO?

Około roku 1986-87 do prof. Marii Lubockiej-Hoffman — ówczesnej wojewódzkiej konserwatorki zabytków w Elblągu — zgłosiło się kilku mieszkańców, którzy znaleźli fragment pomnika, prosząc o zgodę na ponowne umieszczenie go w miejscu, w którym oryginalnie się znajdował. Maria Lubocka-Hoffman zgodziła się na to, zdając sobie sprawę z tego, że pomnik jest świadectwem historii.

Konserwatorka została jednak wezwana przez rządzącą wówczas partię do Elbląga, gdzie usłyszała, że grozi jej zwolnienie za odtwarzanie niemieckich pamiątek. Uratowała przyszłość — zarówno swoją, jak i pomnika, mówiąc, że Steenke był Holendrem. Dzięki temu pomnik wrócił na swoje miejsce, ale zaznaczyć należy, że twórca Kanału Elbląskiego nie był holenderskim, ale pruskim inżynierem.

Do dziś na obelisku znaleźć można jednak napisy w trzech językach — niemieckim, polskim i niderlandzkim.

Ponowne odsłonięcie pomnika w Buczyńcu odbyło się we wtorek 15 lipca — dokładnie w 150. rocznicę pierwotnego odsłonięcia pomnika oraz dla uczczenia 200. rocznicy pracy zawodowej G.J. Steenke.

— Kanał Elbląski to unikat w wymiarze historycznym. Upłynęły 162 lata od jego oficjalnego otwarcia dla żeglugi towarowej. W XIX wieku Kanał Elbląski jako szlak komunikacyjny pełnił ważną rolę gospodarczą, przyczyniając się do rozwoju pojezierzy — ostródzkiego i iławskiego — oraz ich komunikacji z portami w Gdańsku i Elblągu, do których przewożono głównie płody rolne i drewno — mówił wiceburmistrz Pasłęka Marek Sarnowski.

I przypominał: — Rozwój transportu kolejowego i samochodowego wpłynął na zmniejszenie przewozów towarowych na Kanale i już w latach 30. XX wieku był on wykorzystywany jedynie przez turystów. Pomimo utraty jego pierwotnej funkcji, Kanał Elbląski nie stał się jedynie muzealnym eksponatem — wciąż jest żywym elementem życia gospodarczego i społecznego naszego regionu, a w szczególności gminy Pasłęk, na której terenie w dużej części jest położony.

Podczas uroczystości wystąpiła Orkiestra Dęta OSP w Zielonce Pasłęckiej i zespół folklorystyczny Pasłęczanie.

eprasa.pl fbb2a96d78

RADNY: WŁADZE OLSZTYNA LATAMI BYŁY ODWRÓCONE PLECAMI DO ŁYNY

Olsztynianie i olsztynianki od lata z zachwytem patrzą na jeziora, jednak zapominają o Łynie, skarbie, który mamy, a którego nie widzimy. A mało która rzeka w Polsce ma tyle do zaoferowania, co nasza urocza Łyna.

KAROL GROSZ
k.grosz@
gazetaolsztynska.pl

Fot. https://www.facebook.com/pawel.klonowski

Od lat większość olsztyńskich samorządowców nie dostrzegała walorów turystycznych Łyny, a dla dużej części mieszkańców była to „ta rzeka koło starówki". Czas zmienić to myślenie, bo skoro Olsztyn jest miastem turystycznym, to trzeba turystom zaoferować coś więcej niż tylko zamek i jezioro Krzywe.

Tym czymś powinna być Łyna, która może być doskonałym uzupełnieniem wypoczynku na plaży.

Jednym z samorządowców, który tchnął trochę turystyczno-wypoczynkowego życia w Łynę, jest **radny Paweł Klonowski,** jeden z inicjatorów powstania ścieżki rowerowej „Łynostrada". Mała niegdyś droga rowerowa, która przecinała Olsztyn od południa do północy, obecnie jest już ponad 100-kilometrowym traktem zaczynającym się w okolicach Nidzicy, a kończącym się w Lidzbarku Warmińskim.

Zapytaliśmy go, jak dalej zagospodarowywać Łynę.

— Olsztyn to miasto jezior, czy też może rzeki?

— Uważam, że jedno i drugie. Ukiel nie wyklucza Łyny, a Łyna Ukiela. Od lat władze Olsztyna były zwrócone plecami do Łyny. Uważam to za ogromny błąd, bo to fantastyczna rzeka, która ma turystom wiele do zaoferowania.

— Można się pokusić o stwierdzenie, że rowerowa Łynostrada pozwoliła odkryć Łynę na nowo. Teraz czas na kajaki?

— Gdy staraliśmy się o rozwój Łynostrady w Urzędzie Marszałkowskim, to już wtedy przedstawialiśmy go jako projekt kajakowo-rowerowy. Uważam, że jedno uzupełnia drugie, a z takiego rozwoju Łyny wszyscy możemy czerpać korzyści. Staramy się ustawiać stojaki rowerowe w miejscach, gdzie odpoczywają kajakarze, chcemy, aby te dwie grupy ze sobą spędzały czas. Moim marzeniem jest przejazd Łynostradą i machanie do osób spływających na kajakach. Zresztą działa to też na poziomie marketingowym. Jeśli ktoś będzie płynąć kajakiem i zobaczy rowerzystów, to może zechce się przesiąść na rower. Działa to też oczywiście w drugą stronę.

— Czy Łyna ma szanse stać się drugą Krutynią?

— Osobiście Krutynią spływałem raz, natomiast Łyną kilka, więc mogę być tu trochę nieobiektywny (śmiech). Bardzo trudno jest mi porównać te dwie rzeki. Krutynia przepływa przez przepiękne mazurskie jeziora i dzikie lasy. Łyna ma wspaniały odcinek miejski, gdzie można podziwiać Olsztyn z zupełnie innej perspektywy. Proszę mi uwierzyć, że zamek z perspektywy rzeki jest po prostu ogromny. Zawsze możemy zrobić sobie postój i odpocząć w dowolnym momencie. Jest też duża szansa, że trafimy na miejsce, gdzie możemy coś zjeść, więc nie porównywałbym Łyny do Krutyni, bo są to dwie zupełnie różne rzeki.

— Więc może dobrze byłoby wykorzystać te walory miejskie Łyny i postawić na trasie spływu znaki o pobliskich zabytkach?

— Wydaje się to ciekawy pomysł, szczególnie że rowerzyści mogliby wtedy zbaczać z tras i zwiedzać nasze zabytki. Nie lubię jednak niczego robić na ślepo i musiałbym zobaczyć, jak to wygląda w innych miejscach. Z pewnością jest do pomysł warty uwagi.

— Łyna to nie tylko Olsztyn, ale w zasadzie całe województwo przecięte od południa do północy. Być może warto spojrzeć też na podolsztyńskie tereny?

— Dokładnie to robimy. Łynostrada dawno przestała być miejską ścieżką rowerową, tylko prawdziwym traktem, zaczynającym się przed Nidzicą, a kończącym na Lidzbarku Warmińskim. Naszym planem było połączenie jej z Green Velo, jednak ostatnio dostajemy coraz więcej głosów na temat pociągnięcia Łynostrady jeszcze dalej, być może do samych Bartoszyc. To jest jednak odległa przyszłość.

To nasz trzeci tekst z cyklu „Teraz czas na Łynę".

— To przepiękna rzeka — podkreślił w drugim z nich **Miron Sycz, wicemarszałek województwa.** Dlaczego więc Łyna przegrywa z Krutynią?

— Bo jest mało wypromowana zarówno w naszym regionie, jak i w Polsce — uważa wicemarszałek. — Owszem, gminy położone wzdłuż rzeki próbują jakoś zagospodarować Łynę na swoim terenie. Wydaje mi się, że to już konieczność, że czas najwyższy powołać stowarzyszenie na wzór chociażby stowarzyszenia czy Fundacji Wielkich Jezior Mazurskich. Chodzi o to, aby wszystkie gminy, powiaty położone wzdłuż rzeki, włączając w to samorząd województwa i Wody Polskie, mogły wykorzystać środki unijne z nowej perspektywy, aby zagospodarować rzekę. Bez wspólnego partnerstwa będzie to trudne. Nie chodzi jednak o to, żeby zrobić z Łyny drugą Krutynię, ale żeby dostosować ją do potrzeb kajakarzy, którzy cenią ciszę i spokój.

RATUJĄ ŻYWNOŚĆ PRZED ZMARNOWANIEM

„Jadłodzielnia Pisz" — tak nazywa się pierwsza lodówka społeczna, która rozpoczęła działalność przy Piskim Zakładzie Aktywności Zawodowej „Wieża".

„Masz nadmiar — przynieś, masz ochotę na coś do jedzenia — częstuj się! Tutaj bierzesz i dajesz całkowicie za darmo!" — to hasło tłumaczy zasadę jej działania.

„Jadłodzielnia Pisz" powstała z inicjatywy społecznej dzięki współpracy trzech organizacji: PZAZ „Wieża", stowarzyszenia Mazurskie Centrum Aktywności Lokalnej Karwik oraz Banku Żywności w Piszu przy wsparciu Gminy Pisz.

Fot. Elżbieta Żywczyk

Dla tych, którzy nie mają pomysłu lub możliwości zagospodarowania nadwyżek żywności, dla handlowców, którym pozostanie np. pół skrzynki warzyw, dla właścicieli i pracowników sklepów czy straganów, którzy z bólem serca wyrzucają nienadające się już do sprzedaży jedzenie, dla firm cateringowych, którym zostało jedzenie po konferencji czy firmowym spotkaniu, a także dla każdego mieszkańca chcącego podzielić się nadwyżkami żywności, która mogłaby się zmarnować, gdy na przykład domownicy na dłużej wyjeżdżają z domu. Do częstowania się organizatorzy zapraszają każdego, kto ma ochotę coś zjeść i bliska jest mu zasada niemarnowania jedzenia.

— Chcemy budować poczucie odpowiedzialności za ograniczenie marnowania jedzenia — twierdzą zgodnie Katarzyna Leszczyńska-Zarzecka, Dariusz Kiński oraz Marcin Kwiatkowski, inicjatorzy powstania jadłodzielni. — Z jadłodzielni mogą korzystać wszyscy potrzebujący bez przedstawiania zaświadczeń dotyczących sytuacji materialnej — dodają. W dniu otwarcia do piskiej jadłodzielni trafiła pierwsza żywność. Jak zapewniła Katarzyna Leszczyńska-Zarzecka, dyrektor PZAZ „Wieża", opiekę (między innymi sanitarną) sprawować będą nad nią pracownicy Bistro „Wieża".

ELŻBIETA ŻYWCZYK

REKLAMA

WIN-I.747.1.3.2022 Olsztyn, 13 lipca 2022 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 9o ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2021 r. poz. 1984 ze zmianami), w związku z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.)

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI

zawiadamia, że na wniosek pełnomocnika inwestora: PKP Polskie Linie Kolejowe SA, ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie zmiany decyzji nr K-10/2021 z dnia 21 grudnia 2021 r., znak: WIN-I.747.1.9.2021, o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dotyczącej realizacji inwestycji pn. „Prace na linii kolejowej, nr 38 na odcinku Ełk – Korsze wraz z elektryfikacją" – Etap B, odcinek 5 – szlak Kętrzyn – Tołkiny.

Przedmiotem zmiany będzie uaktualnienie w treści decyzji i na załącznikach graficznych numeru działki 5/9, obręb 0040 Starynia, gmina Korsze, na numer 5/16, obręb 0040 Starynia, gmina Korsze, która na mocy decyzji Burmistrza Korsz z dnia 3.01.2022 r., znak: GT.683,1.1.2022, została podzielona na działki nr 5/15, 5/16, 5/17, tj. przed terminem, w którym decyzja Wojewody stała się ostateczna.

W związku z powyższym zgodnie z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.) strony postępowania mają prawo do czynnego udziału w każdym stadium postępowania, mogą, w terminie 7 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia składać w przedmiotowej sprawie, w formie pisemnej, wnioski dowodowe, uwagi i żądania poprzez kontakt e-mailowy: sekrwin@uw.olsztyn.pl lub korespondencyjnie pocztą tradycyjną na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel https://obywatel.gov.pl/ePUAP.

Akta sprawy znajdują się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, w pok. nr 326.

79322otbr-a-M

eprasa.pl fbb2a96d78

MAGICZNE MIEJSCE DLA ZMYSŁÓW

Natura pozytywnie działa na nasze zdrowie i zmysły, co ma terapeutyczne walory. Aby jak najlepiej je wykorzystać, powstają tzw. ogrody sensoryczne — jeden z nich znajduje się w Żardenikach w powiecie olsztyńskim. Do realizacji planów potrzebne jest jednak wsparcie sponsorów.

Ogrody sensoryczne bazują na zmysłach, które są wykorzystywane w synergii z roślinami i otoczeniem znajdującym się w ogrodzie. Wzrok, węch, dotyk, słuch — to przy ich pomocy odwiedzający ogród będą zapoznawać się z tym magicznym miejscem. Bezpośredni kontakt z przyrodą intensyfikuje doświadczenia, ale może być też wykorzystywany w celach terapeutycznych. Przebywanie w ogrodzie oraz pielęgnacja roślin przynoszą ulgę w stanach napięcia psychicznego, usuwają stres i pozwalają zmniejszyć poziom agresji — opisuje Katarzyna Boniewska z firmy 4M Projekt, która zajmuje się powstaniem ogrodu przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Żardenikach.

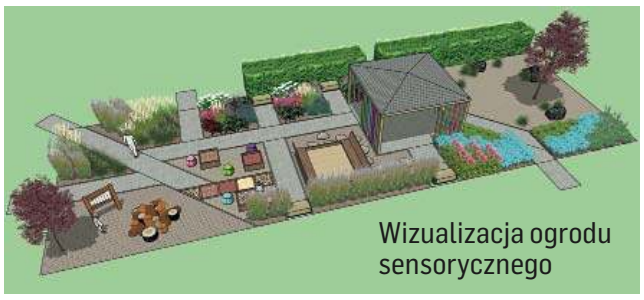

Wizualizacja ogrodu sensorycznego

fot. 4M Projekt

Sesje hortiterapii, czyli ogrodoterapii, mogą pomóc osobom z niepełnosprawnościami poprawić ich funkcjonowanie emocjonalne, poznawcze, społeczne i ruchowe. Bardzo ważnym efektem jest również zrozumienie przez odwiedzających ogród znaczenia wspólnej pracy.

Idea powstania ogrodu sensorycznego w Żardenikach nie zrodziła się przypadkiem.

— Chcieliśmy pomóc osobom niepełnosprawnym. Pojawiła się inicjatywa, by zdobyć fundusze ze środków unijnych. Projekt powstał we współpracy z panią dyrektor i terapeutami ośrodka — wyjaśnia Katarzyna Boniewska.

W efekcie 4M Projekt w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Wspierania Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin — Żardeniki realizuje projekt dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020. Jego celem jest zwiększenie dostępu do usług społecznych ukierunkowanych na podniesienie kompetencji i umiejętności społecznych oraz poprawy relacji rodzinnych u co najmniej 43 osób pochodzących z 27 rodzin zamieszkujących obszar powiatów: bartoszyckiego, kętrzyńskiego, lidzbarskiego, olsztyńskiego i szczycieńskiego zagrożonych ryzykiem ubóstwa lub wykluczeniem społecznym. Ma się to odbywać poprzez wsparcie psychologiczne, specjalistyczne, organizację innowacyjnych warsztatów terapeutycznych oraz atrakcyjnych form integracji rodzin.

Projekt to, poza terapią ogrodem, między innymi: diagnoza potrzeb uczestników i rodziny, wsparcie specjalistów takich jak neurologopeda, prawnik, mediator, dietetyk, psycholog, ale też ciekawe warsztaty, pikniki rodzinne i zajęcia z arte- i kulturoterapii.

Realizacja projektu to koszt ponad 419 tys. zł, dofinansowanie z UE wyniosło ponad 356 tys. zł. Sama budowa ogrodu to około 10 proc. kosztów.

— Na ogród mieliśmy przeznaczone około 25 tys. zł. Jednak przy obecnych cenach to bardzo mało. Pozyskaliśmy od sponsorów materiały i usługi mniej więcej o równowartości kolejnych 25 tys. zł. Obecnie szukamy środków na nasadzenia roślinne. Złożyliśmy także kolejny projekt, który przewiduje wybudowanie zadaszonej wiaty na terenie ogrodu. W dalszych planach są nawodnienie i oświetlenie terenu — wyjaśnia pani Katarzyna.

I dodaje, że z tego magicznego miejsca dla zmysłów będzie można skorzystać we wrześniu. Jest on przeznaczony nie tylko dla rodziców i podopiecznych ośrodka, ale i lokalnej społeczności zapraszanej np. na pikniki organizowane przez SOSW w Żardenikach.

RAZ

ODPOWIEDZĄ ZA ZBRODNIĘ SPRZED 15 LAT

Do zabójstwa mężczyzny miało dojść w 2007 w Kadzidle. — Ciało pokrzywdzonego zostało znalezione w jeziorze w maju 2008, pomimo intensywnych czynności śledczych nie udało się ustalić sprawców przestępstwa i tożsamości zmarłego, co spowodowało umorzenie śledztwa wobec niewykrycia sprawców — informuje Krzysztof Stodolny, rzecznik prasowy olsztyńskiej prokuratury.

Śledczy nie zaprzestali jednak działań. Przełomem było przeprowadzenie nowoczesnych badań DNA, których wyniki pomogły potwierdzić tożsamość zamordowanego mężczyzny. Później zbadano okoliczności jego zaginięcia i wytypowano podejrzanych. Prokurator Rejonowy w Szczytnie skierował do Sądu Okręgowego w Olsztynie akt oskarżenia przeciwko 42-letniemu Andrzejowi Sz. i 55-letniej Marii G. Prokurator oskarżył Andrzeja Sz. o pozbawienie życia mężczyzny poprzez zadanie mu ciosu metalową rurą w głowę i dwóch ciosów nożem w klatkę piersiową. Ciało mężczyzny zatopiono w jeziorze. Maria G. została oskarżona o pomocnictwo w tym zabójstwie. Według śledczych miała udzielić informacji ułatwiających dokonanie zbrodni, zacierać ślady popełnionego przestępstwa, a także składać fałszywe zeznania.

— Andrzej Sz. przyznał się do dokonania zarzucanego mu przestępstwa i złożył szczegółowe wyjaśnienia, natomiast Maria G. nie przyznała się do zarzucanych jej przestępstw — zaznacza Stodolny. Podejrzanym grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności.

RAZ

HOSPICJUM Z NAGRODĄ STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW POLSKICH

To miejsce nie tylko ratuje życie najbardziej bezbronnym, jest również perełką architektoniczną miasta. SARP wyróżnił budynki przy ul. Kromera 5 i 7 w Olsztynie.

Wszystko zaczęło się — przypomnijmy — od informacji o zakupie od miasta z 99-procentową bonifikatą przez Caritas Archidiecezji Warmińskiej zdewastowanego i opuszczonego budynku przy ul. Kromera. Potem ruszyły prace. Pochodzący z końca XIX wieku budynek został wyremontowany i dostosowany do potrzeb pacjentów.

fot. SARP

Rozbudowa dawnych koszar przy Kromera zakończyła się w 2021 i objęła teren między korpusem głównym a okalającymi wewnętrzny dziedziniec oficynami. Zlokalizowano w niej główny hol i kaplicę. W pozostałej części powstało prawdziwe centrum pomocy dla tych najbardziej potrzebujących i serca, i pomocy. Oficjalne otwarcie obiektu nastąpiło w ubiegłym roku.

Teraz budynki przy Kromera 5 i 7 zostały uznane za najlepszy „Obiekt w przestrzeni dziedzictwa". Nagrodą zostało wyróżnione Biuro Architektoniczne Gadomscy.

— Nagrodę przyznano za doskonałe operowanie detalem i użycie materiałów elewacji tworzących ciągłość między częścią historyczną a współczesną przy zachowaniu ich odmienności. Rytm elewacji budynku koszarowego zyskał szlachetną kontynuację w nowoczesnej w wyrazie okładzinie ceramicznej, tworząc charakterystyczny rysunek i grę światła i cienia. Niewielka część rozbudowy — kaplica Hospicjum — wpisuje się w nowoczesne trendy ascetycznej architektury sakralnej, a skromne, stanowiące dopełnienie całości wnętrze sprzyja wyciszeniu i modlitwie — czytamy w uzasadnieniu jurorów.

Uwagę jury przyciągnęły detale. One też zostały docenione w wyjątkowy sposób. Dotyczy to przede wszystkim dbałości o historyczne elementy wyposażenia. Zachowanie sztukaterii sufitowych czy oryginalne piece kaflowe, które nie tylko przetrwały remont, ale zostały architektonicznie doskonale wkomponowane w pełniące nowoczesne funkcje wnętrza.

Hospicjum mieści się w miejscu urokliwym ze względu na walory przyrodnicze. A właśnie dbałość o kompozycję w środowisku zewnętrznym budynku jest także ważnym elementem przestrzeni dziedzictwa. Zachowano historyczny bruk i starodrzew wokół budynku, a sama jego elewacja — wykonana ze specjalnie wypalanych dla tego projektu kształtek ceramicznych — również podkreśla walory otoczenia i w naturalny sposób nawiązuje do historycznego wyglądu budynku.

I choć zachwyt budzi sam wygląd Hospicjum, to najważniejsze dzieje się wewnątrz budynku. Hospicjum może przyjąć 11 dzieci, które są trwale i nieuleczalnie chore, również terminalnie. Budowa placówki kosztowała około 10 mln zł. Ponad 3 mln to unijna dotacja. Reszta to darowizny.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 19 lipca 2022 r. do 9 sierpnia 2022 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.***

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl.**

PREZYDENT OLSZTYNA

78622otbr-A-P

eprasa.pl fbb2a96d78

UWM, czyli lato to czas na rozwój

Zarówno pracownicy, jak i studenci Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego stale się kształcą i wciąż poszukują nowych wyzwań. Kursy, szkolenia, projekty i warsztaty – ludzi z UWM znajdziecie wszędzie, i w kraju, i za granicą!

Sztuka w plenerze

Na przełomie maja i czerwca studenci z koła naukowego grafiki warsztatowej przy Instytucie Sztuk Pięknych Wydziału Sztuki UWM przebywali na zajęciach plenerowych w Gorcach. Realizację projektu artystycznego „Drzeworyt na szlaku" umożliwił im studencki grant rektora, na który koło otrzymało 14 tys. złotych. Prócz 8 studentów I i II roku w warsztatach udział wziął także opiekun koła dr hab. Aleksander Woźniak, prof. UWM. Studenci przez 5 dni poznawali, czym jest plener w górach, spanie w schronisku, prowadzenie szkicowników.

Dlaczego góry?

– Bo drzeworyt to prace na drzewie – wyjaśnia Natalia Popko, studentka II roku, jedna z uczestniczek projektu. – A to bezpośrednie nawiązanie do kultury podhalańskiej. To dlatego góry wydały nam się najlepszym miejscem do zgłębienia techniki drzeworytu.

Pierwszym wyzwaniem okazał się… dojazd. Potem trzeba było stawić czoła górom.

– Z Olsztyna do Nowego Targu nie ma bezpośredniego połączenia – opowiada pani Natalia. – Gdy dojechaliśmy, trzeba było na sam szczyt wnieść bagaże – to była tragedia! Po takim treningu wejście na Turbacz to już nie było nic wielkiego…

A potem zaczęła się praca. – Właściwie codziennie gdzieś byliśmy – wspomina pani Natalia. – Turbacz, czarne szlaki, okolice wokół schroniska, bacówka… Bacówką był zachwycony każdy – owce i kozy, przyglądanie się ich dojeniu, psom, które je zaganiają, a później jedzenie sera. Po kilku dniach z żalem opuszczaliśmy te miejsca, bo każdemu bardzo się tam podobało. Na potwierdzenie tych słów mogę powiedzieć, że w Zakopanem wszyscy musieliśmy kupić nowe szkicowniki!

Kolejnym etapem studenckiej wyprawy była wystawa w Krościenku, gdzie młodzi artyści na świeżym powietrzu odbijali swoje matryce z gór. Później odbitki zawisły na ścianach amfiteatru. W Zakopanem studenci słuchali wykładów na temat naturalnych barwników i ich uzyskiwania, a także o technice mokuhanga, o procesie wytwarzania papieru w Japonii oraz o historii drzeworytu i jego twórcach.

Poplenerowe prace studentów – plon górskiego projektu „Drzeworyt na szlaku" – można będzie obejrzeć w przyszłym roku akademickim w galerii Stara Kotłownia w Kortowie.

Tymczasem w Norwegii…

Kilka tygodni temu na Norwegian University of Life Sciences-NMBU odbył się międzynarodowy kurs poświęcony technologii zarządzania zasobami wodnymi oraz uzdatniania wody z uwzględnieniem warunków na obszarach o chłodnym klimacie. Również tu stawili się przedstawiciele UWM: mgr inż. arch. kraj. Ewelina Pochodyła, doktorantka z Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa, oraz inż. Fabian Miszewski, student architektury krajobrazu. Prócz nich udział w kursie wzięli przedstawiciele 10 innych uczelni, m.in. z Niemiec, Sri Lanki, Mongolii i Chin. W obliczu coraz większych problemów z wodą na Ziemi mamy nadzieję, że już wkrótce uczestnicy kursu także w naszym regionie wprowadzą innowacyjne metody zarządzania wodą, nie tylko w warunkach chłodnego klimatu.

Z ziemi włoskiej…

Udział w wyjazdach szkoleniowych umożliwia także program Erasmus+ – pod koniec czerwca br. z tej możliwości skorzystały dr hab. Monika Modzelewska-Kapituła i dr Katarzyna Tkacz z Katedry Technologii i Chemii Mięsa Wydziału Nauki o Żywności. Konkretnie szkolenie dotyczyło wykorzystania zimnej plazmy do utrwalania produktów spożywczych – a uczestników podejmowała Katedra Rolnictwa i Nauki o Żywności Uniwersytetu w Bolonii, oddział w Cesenie. W ramach wizyty można było także zapoznać się z pracowniami, w których na bolońskim uniwersytecie prowadzone są badania jakości produktów pochodzenia zwierzęcego i roślinnego oraz analizy mikrobiologiczne. Rozmawiano również o możliwości współpracy dydaktyczno-naukowej oraz wymianie studentów. Przypomnijmy, że obecnie w Cesenie przebywają będący na studiach II stopnia Dominika Barchańska i Kuba Rutkowski, którzy realizują tam praktykę zawodową w ramach istniejącej już współpracy. I miejmy nadzieję, że w najbliższym czasie będzie się ona tylko zacieśniać i stale owocować nową wiedzą i pomysłami na lepszą jakość życia nas wszystkich.

W drugiej połowie czerwca dr hab. inż. Justyna Żulewska, prof. UWM, i dr inż. Adriana Łobacz z Katedry Mleczarstwa i Zarządzania Jakością odbyły z kolei wizytę w Turcji. Na Mehmet Akif Ersoy University zaprezentowały działalność Wydziału Nauki o Żywności oraz rozmawiały o wspólnych dla obu instytucji obszarach badawczych. Spotkanie służyło zacieśnieniu współpracy pomiędzy wydziałami, ich pracownikami i studentami.

Powiedzieć więc, że podróże kształcą – to nic nie powiedzieć. Dla społeczności UWM wyjazdy – i te bliższe, i te dalsze – są właściwie zawsze szansą na rozwój i budowanie relacji, z których powstają wyjątkowe projekty.

Mmb

Fot. archiwum Instytutu Sztuk Pięknych WS UWM w Olsztynie

Fot. archiwum Instytutu Sztuk Pięknych WS UWM w Olsztynie

Fot. archiwum WNoŻ UWM w Olsztynie

Fot. archiwum Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa UWM w Olsztynie

eprasa.pl fbb2a96d78

NIE BĘDĘ NIGDY GŁOSOWAŁ WBREW SOBIE

Robert Wróbel to jeden z najaktywniejszych radnych mrągowskiej Rady Miejskiej. Nie ukrywa, że stoi w opozycji do działań burmistrza Stanisława Bułajewskiego. Nam opowiedział o sytuacji w radzie, swojej wizji Mrągowa i pasji, jaką jest historia i turystyka.

WOJCIECH CARUK
w.caruk@gazetaolsztynska.pl

— Dlaczego zdecydował się pan w 2018 roku wystartować w wyborach samorządowych?

— W ostatnich wyborach zaangażowałem się w pracę komitetu wyborczego Waldemara Cybula i startowałem z list Mrągowskiej Inicjatywy Społecznej (MIS). Uważałem, że w naszym mieście brakuje energii i nowych pomysłów. Mimo bardzo dobrego zarządzania finansami nie było wizji rozwoju.

— Z perspektywy czasu — warto było? Miał Pan wtedy „bezpieczne" stanowisko kierownika Mrągowskiego Centrum Informacji Turystycznej...

— Przez 12 lat pełniłem funkcję kierownika oraz prezesa Lokalnej Organizacji Turystycznej. Przez te lata otrzymaliśmy wiele nagród ogólnopolskich za działania w sferze turystycznej. Zespół liczył tylko 4 osoby, ale udawało nam się „wyprzedzać" duże metropolie. Było to możliwe, gdy praca jest pasją. Niestety gdy zostałem radnym, praca w jednostce organizacyjnej miasta stała się „kartą przetargową" w walce o wpływy w Radzie Miejskiej. Informacja została rozwiązana i powołana w innym miejscu, w którym ja już nie mogłem pracować. Czy było warto? Nie myślę w kategoriach korzyści czy straty. Nie miałem wyjścia. Nie będę nigdy głosował w Radzie Miejskiej wbrew sobie. Z perspektywy czasu wydaje mi się, że to raczej nie ja najwięcej straciłem na tej zmianie. Chociaż szkoda mi, że już nie jestem szefem sztabu WOŚP, bo to była ogromna frajda.

— Co w dotychczasowej kadencji udało się panu „wywalczyć"?

— Burmistrz Mrągowa to nie jest człowiek kompromisu. Nie uznaje dobrych rozwiązań, jeśli pochodzą od „opozycyjnego" radnego. Na początku kadencji Urząd na mój wniosek wprowadził komunikator do przekazywania bieżących informacji dla mieszkańców. Aplikacja BLISKO działa do dzisiaj, mimo że nie jest promowana. Wprowadzono Mrągowski Budżet Turystyczny. Dzisiaj już raczej nie działa. Do tego dochodzą interpelacje, których część została zrealizowana.

Z czasem jednak, gdy arogancja władzy rosła, a wraz z nią brak poszanowania dla mienia publicznego (np. samochód służbowy, który jest wykorzystywany na cele prywatne), słabe zarządzanie majątkiem (np. nie rejestrowanie sprzedaży przez spółkę miejską Mrongoville), opłacanie faktur bez realizacji usługi, zatrudnianie osób bez kwalifikacji itd. Niestety doszło do tego, że pan burmistrz Stanisław Bułajewski traktuje miasto jako swój folwark i czerpie pełnymi garściami. Przy ograniczaniu dostępu do informacji publicznej, manipulowaniu informacjami lub po prostu ukrywaniu faktów, a zwłaszcza ograniczeniu pracy kontrolnej komisji rewizyjnej, coraz bardziej skoncentrowałem się na pokazywaniu mieszkańcom kulis obecnej władzy, czyli powodów dziwnych decyzji, marnotrawienia publicznych funduszy itd. Od początku kadencji staram się informować mieszkańców o działaniach naszego urzędu, a wiec piszę sporo artykułów na stronie MISia oraz udzielam się w mediach społecznościowych.

— Nie jest wcale tajemnicą, że relacje radnych z burmistrzem Stanisławem Bułajewskim do łatwych nie należą. Pokazało to m.in. ostatnie głosowanie nad wotum i absolutorium...

— Głosowanie pokazało chwiejną większość, jaką posiada burmistrz 11 głosów „za" do 10 „przeciw". Jest ponad rok do wyborów. Mam nadzieję, że radni posłuchają głosów mieszkańców i „zaktualizują" swoje ewentualne plany współpracy z burmistrzem. Mija czwarty rok kadencji, a burmistrz cały czas chwali się inwestycjami, które jednak zostały przygotowane, znalazły dofinansowanie lub zostały rozpoczęte w poprzedniej kadencji. Obecnie brak jest gotowych projektów inwestycyjnych, a to najlepiej świadczy o braku wizji rozwoju i nieprzemyślanych działaniach podejmowanych „na ostatnią chwilę".

fot. archiwum prywatne

— Jako opozycja nie macie łatwo...

— Startując do rady, wziąłem na siebie obowiązki i odpowiedzialność. Miało być co prawda inaczej, tzn. chciałem pozytywnie zmieniać Mrągowo. W pierwszym okresie po wyborach, gdy okazało się, że kłamstwo i manipulacja to stałe elementy polityki władzy, przy braku szerszego zainteresowania sprawami „miejskimi", byliśmy pierwsi jako radni Mrągowskiej Inicjatywy Społecznej i Mrągowskiej Wspólnoty Samorządowej, którzy nagłaśniali nieprawidłowości. Teraz wiedza o dziwnych działaniach w Urzędzie jest wśród mieszkańców powszechna.

— Wiele inicjatyw burmistrza wzbudza duży sprzeciw opozycji. Wymienię tylko ostatnie plany dotyczące poprowadzenia ulicy przez deptak czy budowa „wieżowców"...

— Powodów do sprzeciwu jest więcej. Jeśli chodzi o najnowsze zapiski w Planie Zagospodarowania Przestrzennego, to po niektórych ewidentnie widać zbyt daleką przychylność dla planów inwestorów, które odbędą się kosztem przestrzeni publicznej, czyli mieszkańców. Burmistrz nie ukrywa nawet, że wspiera potrzeby inwestorów, a nie mieszkańców. Przy ograniczeniu się do ustawowego spotkania z mieszkańcami w godzinach pracy urzędu nie wypracowano kompromisu. Chociaż moim zdaniem widać, że kompromis nie był planowany.

Zawsze interesowałem się historią Mrągowa i jego architekturą. Zapiski planu są absurdalne. Wysokie budynki na 33 m w śródmieściu, jeśli to zostanie przyjęte, na zawsze zepsują historyczny charakter naszego miasta. A mamy przecież oryginalne stare miasto. Kontrowersyjnych rozwiązań jest więcej. Dlatego wraz z grupą mieszkańców angażuję się w informowanie mieszkańców o zmianach i zbieranie podpisów pod uwagami.

— Gdyby miał pan wymienić kilka negatywów i kilka pozytywów, będących efektem działań burmistrza, to co by to było?

— Z pozytywów, bo będzie szybciej, to poprzez swoje działania sprawił, że mieszkańcy zainteresowali się życiem miasta. Z negatywów już sporo w wywiadzie wymieniłem. Chyba najgorszy jest jednak brak szacunku okazywany każdemu, kto ma inne zdanie.

— Z jakimi problemami zwracają się do pana mieszkańcy Mrągowa?

— Z najróżniejszymi. Od spraw estetyki i śmieci, kwestii mieszkaniowych po funkcjonowanie organizacji pozarządowych. Pomagam tworzyć pisma. Najczęściej jednak zwracają się z prośbą o udzielenie informacji, bo nie bardzo dają wiarę oficjalnym źródłom urzędowej informacji.

— Jak pan widzi Mrągowo za 10-20 lat?

— Jako miasto nowoczesne i sprawnie zarządzane, przy znacznym udziale organizacji pozarządowych. Mam nadzieję, że będziemy żyli w znanym ośrodku turystycznym, który jednocześnie w sposób zrównoważony łączy potrzeby turystyczne z komfortem życia mieszkańców.

— Nie mogę nie zapytać o pana pasję. Skąd to zainteresowanie turystyką i lokalną historią?

— Lubię podróżować. Od zawsze interesowała mnie historia regionalna. Gdy zacząłem pracować w mrągowskiej turystyce, to nie było wiele informacji o przeszłości naszego miasta. Jedynie opracowania pana Bitowta. By zainteresować turystów, należało opracowywać dostępne materiały. Stąd artykuły i audycje w mrągowskim radio. Niektórzy nazywają mnie mrągowskim historykiem, ale to jest mocno na wyrost. Sam uważam się za regionalistę. Najlepszymi ambasadorami każdej miejscowości powinni być jej mieszkańcy, dlatego prowadziliśmy działania wśród mieszkańców. Gdy zostałem prezesem Towarzystwa Miłośników Ziemi Mrągowskiej, podejmowałem działania także przez to stowarzyszenie.

— Mrągowo i powiat mają się czym pochwalić? I nie pytam tu o rzeczy najbardziej rozpromowane...

— Mrągowo to miasto festiwali z jednym z największych amfiteatrów w Polsce. Wydarzenia kulturalne to rozpoznawalna marka naszego miasta. Na razie jednak nie dostrzegam spójnych działań promocyjnych pod tym kątem. Każdy organizator, a zwłaszcza telewizyjny prowadzi je we własnym zakresie.

Mrągowo to największe miasto naszego województwa, jeśli chodzi o oryginalne Stare Miasto, co prawda głównie z XIX w., ale jednak. Niewielu wie, że Olsztyn nie ma oryginalnej zabudowy. To tylko stylizacja. Powinniśmy bardziej zadbać o rewitalizację śródmieścia, a turystycznie to bardzo niewykorzystany obszar.

To kolejny tekst z naszego samorządowego cyklu. Ostatnio opublikowaliśmy:

Piotr Piątek, wójt gminy Kurzętnik: Pomysłów i planów na inwestycje przybywa

Piotr Zwaliński, wójt gminy Dąbrówno: Mam taką zasadę – nic na siłę

Sebastian Cichocki, wójt gminy Iłowo-Osada: Determinacja przynosi efekty

Andrzej Szymborski, burmistrz Pisza: W wyjście z zapaści trudno było uwierzyć

Andrzej Bezdziecki, wójt gminy Kalinowo: Mamy tu miejsca, przy których Dowspuda się chowa

Janusz Zaborowski, radny rady miasta w Iławie: Wróciłem. Cieszę się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtem się bywa, a człowiekiem jest

Marzanna Pojawa-Grajewska, starosta powiatu oleckiego: Małymi kroczkami idziemy do przodu

Andrzej Dycha, wójt gminy Bartoszyce: Znalazłem receptę na sukces

Zbigniew Lichuszewski, wójt gminy Rychliki: Chcę spełnić oczekiwania wyborców

Grzegorz Wieczorek, wiceprezydent Olsztyna: Chciałbym, żeby Olsztyn stale się rozwijał

Mariusz Kupczyński, radny powiatu iławskiego: Radny w dwóch mundurach

Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysza: Róbmy po prostu swoje

Łukasz Zakrzewski, radny Rady Miejskiej w Giżycku: Zawsze po stronie mieszkańców

Wojciech Rejterada, przewodniczący komisji oświaty Rady Miejskiej w Olecku: Radni apelują do ministra

Marta Kamińska, wójt gminy Barciany: Od marzeń nie płaci się podatków

Karol Motyka, starosta braniewski: Powiat braniewski inwestuje

eprasa.pl fbb2a96d78

KĄPIELE WODNE MOGĄ OSŁABIAĆ I NISZCZYĆ WŁOSY?

fot. freepik

WAKACYJNE WYJAZDY TO CZAS, KIEDY CHĘTNIE KORZYSTAMY NIE TYLKO ZE SŁOŃCA, ALE TAKŻE Z KĄPIELI W MORZU CZY W BASENIE. NALEŻY PAMIĘTAĆ JEDNAK, ŻE NASZE WŁOSY POTRZEBUJĄ LATEM ZARÓWNO OCHRONY PRZED PROMIENIAMI UV, JAK RÓWNIEŻ PRZED SKUTKAMI WAKACYJNYCH KĄPIELI. JAK NALEŻY CHRONIĆ WŁOSY PRZED NIEKORZYSTNYM WPŁYWEM SŁONEJ CZY CHLOROWANEJ WODY? DLACZEGO TAKIE KĄPIELE BEZ ODPOWIEDNIEJ OCHRONY MOGĄ ZASZKODZIĆ WŁOSOM?

Pod wpływem wody morskiej, nawet jeśli ma ona niewielkie stężenie soli, włosy tracą swoją naturalną wilgoć. Z czasem w wyniku regularnego kontaktu z wodą morską, kosmyki mogą stawać się matowe i tracić swój naturalny połysk.

— Sól ma właściwości higroskopijne co oznacza, że wchłania wilgoć. Sól występująca w wodzie morskiej będzie więc pozbawiać włosy wilgoci i powodować ich przesuszenie oraz łamliwość. W przypadku włosów rozjaśnianych lub farbowanych, które mogą posiadać w wyniku koloryzacji uszkodzenia chemiczne, kąpiele w słonej wodzie będą je także mocniej uwrażliwiać na czynniki zewnętrzne, na przykład na wiatr czy promieniowanie UV. Dlatego nie zapominajmy o ochronie włosów zarówno przed słońcem, jak i słoną wodą stosując preparaty ochronne i dobre nawyki. Przed wejściem do morza czy basenu z chlorowaną wodą warto spłukać włosy zimną wodą pod natryskiem, dzięki czemu będą one mniej podatne na oddziaływanie słonej i chlorowanej wody w trakcie pływania. Po każdej kąpieli należy również spłukać włosy letnią, słodką wodą. — mówi Anna Mackojć, trycholog i biotechnolog z Instytutu Trychologii.

Włosy należy chronić przed destrukcyjnym wpływem soli zawartej w morskiej wodzie stosując szampony nawilżające i odżywki. Warto w nich szukać składników, które będą nawilżały i regenerowały włosy poddawane kontaktowi z wodą morską.

fot. mat. prasowe

Trycholog Anna Mackojć - Instytut Trychologii

WPŁYW CHLOROWANEJ WODY NA KONDYCJĘ WŁOSÓW

W trakcie wakacyjnych urlopów korzystamy nie tylko z kąpieli morskich, ale także z basenowych. Oznacza to, że nasze włosy mogą być także narażone na regularny kontakt z chlorowaną wodą w basenie. Zdarza się, że właściciele ośrodków wypoczynkowych, aby utrzymać baseny w czystości dodają chlor do wody, który zamienia się wówczas w środek dezynfekujący – kwas podchlorawy. Dodanie chloru do wody działa jak środek antyseptyczny, pomagający zapobiegać powstawaniu w wodzie drobnoustrojów, czyli różnych bakterii i grzybów. Często oprócz chloru do wody dodaje się także miedź, która działa przeciw tworzeniu się w basenie glonów.

— Niestety kąpiele w chlorowanej, basenowej wodzie także nie są korzystne dla kondycji naszych włosów, gdyż chlor pozbawia skórę głowy naturalnego ochronnego biofilmu. Sprawia także, że po dłuższym kontakcie z chlorowaną wodą, szczególnie jeśli nie zadbamy o prawidłową ochronę naszych włosów, będą one szorstkie i matowe. Chlor reaguje z melaniną, więc włosy naturalne będą tracić połysk, a farbowane szybciej mogą wyblaknąć lub utracić intensywność pigmentów. Ulegające zniszczeniu włosy, mogą zacząć się rozdwajać i łamać. Zdarza się również czasami, że pod wpływem częstych kąpieli w basenie z chlorowaną wodą, jasne włosy mogą zacząć nabierać zielonego koloru. Jest to efekt reakcji na miedź zawartą w wodzie — wyjaśnia Anna Mackojć, trycholog i biotechnolog.

Ochrona włosów przed negatywnymi skutkami chlorowanej wody to przede wszystkim odpowiednia pielęgnacja włosów po kontakcie z chlorowaną wodą, jak również stosowanie masek na łodygi włosów przed i między kąpielami. Kluczowym i podstawowym zabiegiem jest spłukanie włosów zaraz po wyjściu z basenu, aby pozbyć się chloru. Jeśli nie mamy możliwości, aby skorzystać z prysznica, alternatywą jest spłukanie włosów wodą z butelki. Włosy należy także opłukać przed wejściem do basenu, gdyż mokre wchłoną zdecydowanie mniej chlorowanej wody. Zdarza się, że po kontakcie z chlorowaną wodą, pojawiają się podrażnienia i reakcje alergiczne skóry. Przy korzystaniu z odkrytych basenów na słońcu, rekomenduje się stosowanie mgiełek lub odżywek bez spłukiwania z filtrami UV. Powinno się zabezpieczać zarówno włókna włosów, jak również skórę głowy.

Kąpiele wodne to ważny element wakacyjnego wypoczynku, który daje nam wiele przyjemności. Jeśli jednak nie chcemy wrócić z urlopu ze zniszczonymi, przesuszonymi włosami po kontakcie ze słoną, morską wodą lub chlorowaną, basenową, zadbajmy o prawidłową ochronę włosów i ich regenerację.

ANNA BUCZYŃSKA

PROMOCJA

Gazeta Pielgrzyma

Do nabycia w kioskach, salonikach prasowych, sklepach, stacjach benzynowych, oraz w sanktuariach i miejscach kultu religijnego.

Jedyne czasopismo w Polsce poświęcone praktycznej stronie pielgrzymowania do wszystkich stron świata.

Pielgrzymka to też codzienna wędrówka przez życie do Domu Ojca, dlatego artykuły w naszej Gazecie pomogą Ci odnaleźć właściwą drogę do Niego.

eprasa.pl fbb2a96d78

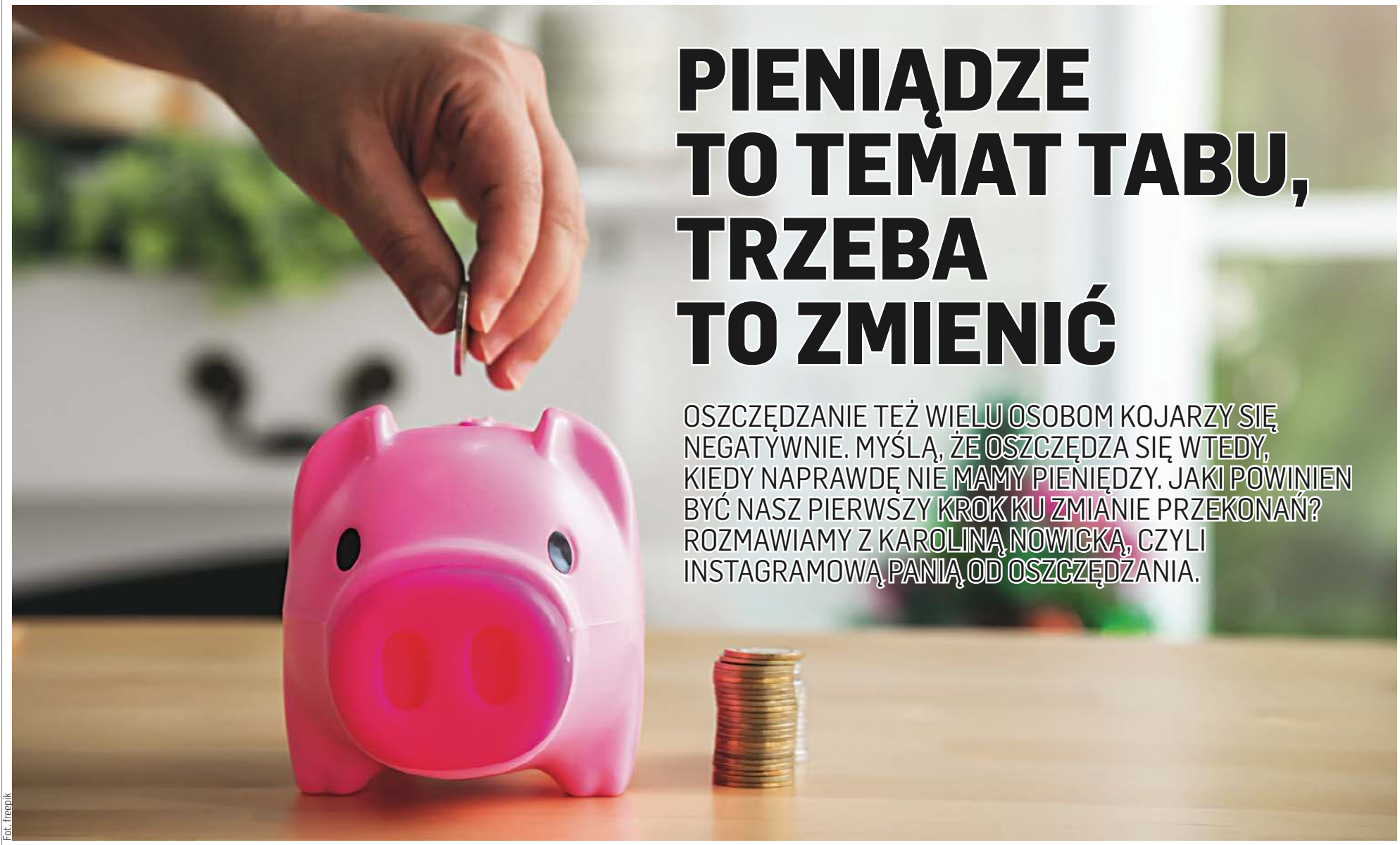

Fot. freepik

PIENIĄDZE TO TEMAT TABU, TRZEBA TO ZMIENIĆ

OSZCZĘDZANIE TEŻ WIELU OSOBOM KOJARZY SIĘ NEGATYWNIE. MYŚLĄ, ŻE OSZCZĘDZA SIĘ WTEDY, KIEDY NAPRAWDĘ NIE MAMY PIENIĘDZY. JAKI POWINIEN BYĆ NASZ PIERWSZY KROK KU ZMIANIE PRZEKONAŃ? ROZMAWIAMY Z KAROLINĄ NOWICKĄ, CZYLI INSTAGRAMOWĄ PANIĄ OD OSZCZĘDZANIA.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ
k.jankow@naszolsztyniak.pl

— Zarobki i pieniądze to wciąż u nas tematy tabu. Jakie są efekty tego, że o pieniądzach się nie rozmawia?

— Nie rozmawiając o zarobkach nie potrafimy wycenić swojej pracy i powiedzieć, ile chcielibyśmy zarabiać. Nie wiemy, jakie powinny być nasze oczekiwania finansowe pod względem wynagrodzenia, bo nie mamy żadnego punktu odniesienia. Nie walczymy o podwyżki, bo nie potrafimy negocjować stawek. Nie jesteśmy też w stanie podać realnej kwoty podwyżki, bo nie umiemy wycenić naszej pracy. Nie wiemy, czy na naszym stanowisku nasze zarobki są adekwatne do naszej wiedzy i doświadczenia, jak to wygląda na tle innych pracowników w firmie, czy jesteśmy na odpowiednim pułapie finansowym.

— A wszystko przez to, że nawet wśród znajomych o pieniądzach nie rozmawiamy.

— Tak, co więcej czasem wydaje się, że nawet nam samym trudno przyznać się przed samym sobą, że mówienie o pieniądzach i zarobkach wprowadza nas w zakłopotanie i nie potrafimy tego robić. To temat, który bardzo rzadko pojawia się w trakcie rozmów z innymi ludźmi. Nie mamy w zwyczaju mówić o naszych finansach, a co za tym idzie rzadko też potrafimy właściwie nimi zarządzać.

— Jeśli o pieniądzach się nie rozmawia, to o oszczędzaniu jeszcze mniej. Jakie są najczęstsze mity o oszczędzaniu?

— Można na ten temat powiedzieć bardzo dużo. Najczęściej mówi się, że oszczędzać trzeba wtedy, kiedy jesteśmy biedni. I to jest mit numer jeden. Oszczędzanie też wielu osobom kojarzy się negatywnie. Myślą, że oszczędza się wtedy, kiedy naprawdę nie mamy pieniędzy. Niestety w Polsce wśród znacznej części społeczeństwa nadal panuje przekonanie, że bogactwa nie można się dorobić uczciwie, więc osobom które odniosły finansowy sukces, chętnie przyczepiana jest łatka „oszustów". Wśród innej grupy panuje przekonanie, że sukces finansowy nie jest możliwy bez np. wsparcia rodziców. Oczywiście to się powoli zmienia i zaczynamy rozumieć, że na sukces składa się nie tylko ciężka praca, ale też m.in. dobry plan przedsięwzięcia biznesowego bądź organizacja budżetu. Jednak większość z takich stwierdzeń bardzo nas ogranicza i nie pozwala wyjść z utartych schematów, którymi kierujemy się w życiu. Dopóki nie uświadomimy sobie, co robią nam nasze błędne przekonania, trudniej będzie nam o zmianę. A większość przekonań o finansach ma swoje korzenie w dzieciństwie, więc bardzo trudno nam dostrzec, co powinniśmy zmienić, a przez to jeszcze trudniej zrobić nam pierwszy krok. Jeśli nie zmienimy naszego myślenia, bardzo trudno będzie nam osiągnąć założone cele. A przekonania są ważnym elementem edukacji finansowej.

— Która powinna zacząć się już w przedszkolu.

— Moim zdaniem, im szybciej, tym lepiej. Takiej edukacji nie ma niestety w szkołach, często nie ma też w domach. Nasi rodzice swoją wiedzę o finansach opierają jedynie na przekazach rodzinnych, bo za ich czasów edukacja finansowa też nie istniała. Lepiej jest w rodzinach, w których prowadzono rodzinne biznesy. Nie da się jednak ukryć, że z reguły funkcjonujemy w określonym szablonie dotyczącym pieniędzy. Stąd też wiele stwierdzeń, które są nam przekazywane, nie ma pokrycia w rzeczywistości. Wśród nich jest to, że do większych pieniędzy dojedziemy wtedy, kiedy będziemy mieć dobre oceny, kiedy pójdziemy na prestiżowe studia. To nieprawda. Same piątki i szóstki w szkole nie gwarantują nam w przyszłości wysokich zarobków. Nawet jeśli w przyszłości rzeczywiście będziemy zarabiać dużo, to mimo to będzie nam brakować umiejętności wydawania pieniędzy. Zawsze powtarzam, że nawet jeśli mamy wysoki status ekonomiczny, i tak powinniśmy wiedzieć, jak oszczędzać. I to oszczędzanie nie powinno polegać na tym, że co miesiąc odkładamy tysiąc złotych. To umiejętne zarządzanie naszym budżetem domowym, podejmowanie dobrych decyzji, np. w kwestii zakupów.

— Jakie są nasze najczęstsze wymówki w przypadku oszczędzania? Nie oszczędzamy, bo?

— Oszczędzanie kojarzy nam się głównie z odkładaniem pieniędzy, ograniczeniem wydatków i rezyg-

PROMOCJA

eprasa.pl fbb2a96d78

Fot: arch. prywatne

nacją z przyjemności. Nie musi tak być. Najczęstszą wymówką jest stwierdzenie, że nie oszczędzamy, bo zarabiamy zbyt mało. Młodzi mówią, że są za młodzi na oszczędzanie. Jedną z moich ulubionych wymówek jest przekazywane z pokolenia na pokolenie stwierdzenie, że „pieniądze szczęścia nie dają". A przecież każda nasza decyzja życiowa jest związana z pieniędzmi. Oczywiście nie możemy kupić zdrowia, ale jeśli mamy pieniądze, stać nas na dostęp do innowacyjnych form leczenia, co może pomóc nam przejść chorobę w bardziej łagodny sposób. Moim zdaniem pieniądze mogą być źródłem szczęścia, trzeba je tylko odpowiednio wykorzystać. Można w umiejętny sposób gospodarować finansami, by zarówno oszczędzić, jak i spełnić swoje marzenia czy realizować plany.

— Moglibyśmy oszczędzać, gdybyśmy mieli większą wiedzę o finansach?

— Oczywiście. Nasza wiedza na ten temat jest wciąż zbyt mała, a wymówka, że nie mamy czasu, by edukować się w tym kierunku, wcale nas nie usprawiedliwia. Brak czasu to nasze najczęstsze wytłumaczenie, kiedy nie jesteśmy gotowi na zmianę.

— Od czego zacząć?

— Tak, jak wspomniałam wcześniej, na początku musimy uświadomić sobie, jakie mamy przekonania i czy pomagają nam w życiu, czy wręcz przeciwnie – ograniczają. Powinniśmy więc rozpocząć od zmiany przekonań. Potem musimy przeprowadzić analizę naszych finansów. Powinniśmy rozpisać wszystkie swoje przychody, wydatki. Podzielić na podstawowe trzy bądź cztery kategorie. Zobaczyć, która kategoria daje nam przestrzeń na wygenerowanie oszczędności. Następnym krokiem jest stworzenie planu finansowego. Oczywiście w przypadku każdego z nas będzie on inny, ponieważ jesteśmy różni. Każdy z nas ma inny styl życia, inne priorytety, sposób odżywiania czy rodzaj rozrywki, co również ma wpływ na stan naszych finansów. Plan jest jednak kluczowy, bez niego nie będzie zmiany w naszych finansach. Czasem drobne potknięcie potrafi zniechęcić nas w dalszym dążeniu do celu. Tutaj konieczna jest konsekwencja w działaniu i przeorganizowanie naszego dotychczasowego życia.

— Zmiana nawyków wymaga wytrwałości. A jak było w pani przypadku? Kiedy nastał etap Pani od oszczędzania?

— Tak naprawdę zmiany zaczęły się w momencie, kiedy wyprowadziłam się od rodziców i przeprowadziłam do Warszawy, gdzie zaczęłam pracować. Wprawdzie rodzice na tamtym etapie pomagali mi jeszcze finansowo, ale to było około 30 procent kwoty, której potrzebowałam, by utrzymać się w Warszawie. Pracowałam, studiowałam zaocznie i skrupulatnie planowałam wydatki. Wtedy też zaczęłam szukać informacji na temat finansów, efektywnego oszczędzania, dokształcałam się w tym kierunku. Przełom nastąpił na ostatnim roku studiów, kiedy oszczędzanie stało się moi konikiem. Zaczęłam robić małe kroki w świecie finansów. Tak naprawdę też temat oszczędzania zaczął zyskiwać na znaczeniu w trakcie pandemii. Dużo osób zostało zmuszonych do zmiany swoich nawyków finansowych. Powodem była m.in. rosnąca inflacja, zwiększające się oprocentowanie kredytów itd. Coraz więcej osób pytało mnie, co robię, że mam oszczędności, a jednocześnie mam wystarczającą kwotę, która pozwala mi utrzymać się w ciągu miesiąca. Pomyślałam, że jeśli jest zapotrzebowanie na taką wiedzę, a ja już ją mam, to mogę zacząć się nią dzielić. I w ten sposób powstał profil na Instagramie. Dziś podaję przykłady sposobów na oszczędzanie, przekazuję wskazówki i widzę, że ludzi to interesuje. Okazuje się, że to, co wydawałoby się proste, nie jest wcale takie oczywiste dla wszystkich i bardzo wielu osobom się przydaje.

— O co najczęściej pytają osoby obserwujące pani profil?

— Jak zacząć oszczędzać. Niektórzy myślą, że receptą będzie jedno zdanie, które wypowiedziane, zmieni ich życie. Oczywiście tak nie jest. Na początku musimy sobie uświadomić, w jaki sposób nasze przekonania wpływają na nasze finanse. Musimy też zastanowić się, czy naprawdę chcemy coś zmienić w naszym życiu. Dopiero później możemy podjąć próbę opracowania planu finansowego. Musimy też zastanowić się, po co oszczędzamy, w jaki sposób chcemy do tego dojść, jakie to ma nam przynieść korzyści. To pierwszy krok, od którego powinniśmy zacząć. Każdy na początku swojej drogi popełni jakieś błędy. To się zdarza każdemu. Ważne, żeby je rozpoznać i nad nimi pracować.

Więcej porad na oszczędzanie, m.in. plan zakupów, aplikacje z programem cashback, które umożliwiają zwrot określonej kwoty zamówienia i wiele innych znajdziecie na Instagramie: pani/_od/_oszczedzania.

Z Instagrama Pani od oszczędzania:
Najpopularniejsze z aplikacji z cashbackiem to:
~ @goodie.pl
~ @letyshops/_pl
~ Cashbackrabat
Są to bezpłatne narzędzia ułatwiające oszczędzanie, tym bardziej gdy spora część zakupów robiona jest za pośrednictwem internetu.

PROMOCJA

eprasa.pl fbb2a96d78

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Fot. Pixabay

TRAKTAT O SZCZĘŚCIU

I W DODATKU O TYM, ŻE ZAZWYCZAJ WSZYSCY JESTEŚMY BARDZIEJ SZCZĘŚLIWI, NIŻ NAM SIĘ NA PIERWSZY, A NAWET NA DRUGI RZUT OKA WYDAJE. JAK DLA MNIE SZCZĘŚCIE MA CZTERY KLUCZOWE ASPEKTY — MOŻNA NAWET POWIEDZIEĆ: ZNALAZŁAM CZTERY KLUCZE DO SZCZĘŚCIA!

Przy czym zaręczam, że kolejność kluczy jest kompletnie przypadkowa. Natomiast zgrzytanie nawet jednego z nich w zamku szczęścia — może mieć i najczęściej ma konsekwencje na radosne działanie pozostałych trzech. A prawdziwe problemy zaczynają się w chwili, gdy zaczyna zgrzytać więcej niż jeden z kluczy.

ZDROWIE

Jak dobitnie i boleśnie przekonaliśmy się w ostatnich latach o kruchości zdrowia — tego chyba nie muszę nikomu dodatkowo tłumaczyć. Ani specjalnie przekonywać... O szlachetnym zdrowiu pisał wprawdzie Jan Kochanowski już w XVI w., a jednak ludzki rodzaj ma to do siebie, że najpierw sam i na własnej skórze musi — częściej właśnie w przykrych niż w przyjemnych okolicznościach — przekonać się, że jest dokładnie tak, jak mówią inni. Z wielkim bólem serca zatem i bez żadnej satysfakcji wspominam dziś rozmowy z tymi pacjentami oddziałów covidowych dwóch olsztyńskich szpitali, którzy, ledwie co i po morderczej czasem walce lekarzy, wracali do siebie i z ogromną, godną 6-letniego urwisa skruchą przyznawali, że zanim zachorowali, to nie wierzyli w szczepionki!

Czasem, i nie powiem — może nawet przez zęby, przypominałam im, że szczepionka to nie jest kwestia wiary. Że jest to jedno z największych osiągnięć cywilizacyjnych i tak, jak wsiadamy do samolotu pewni, że wszyscy odpowiedzialni za jego przegląd techniczny wiedzieli, co robili, zanim samolot otwarli dla podróżnych, oraz że pilot jest rzeczywiście z zawodu pilotem, a nie na przykład ornitologiem — tak wystarczyło tę pewność z lotniska przypasować do laboratorium badawczego oraz do naszej własnej pani pielęgniarki ze strzykawką. Ja, żeby podnieść dramatyzm sytuacji, zaufałam nawet PANU ze strzykawką — i zaręczam, że nie bolało wcale i jest na to materiał dowodowy!

Zatem dbajmy o zdrowie, kiedy już je mamy, zapobiegajmy, bo profilaktyka jest zawsze tańsza i bardziej skuteczna niż leczenie. I cieszmy się, gdy jedynym naszym zdrowotnym problemem jest sporadyczny ból głowy oraz raz na jakiś czas — biegunka.

WOLNOŚĆ

Covid — żeby on jeden raz już zdechł na zawsze! — uświadomił nam, równie dobitnie, co boleśnie, że wolność to też nie jest element naszej egzystencji dany raz na zawsze i nie ma co się nią przejmować, bo przecież jest i tyle. Jakby mało było zarazy, od 24 lutego tuż za naszą wschodnią granicą trwają działania wojenne, z powodu których cierpią i, niestety, giną ludzie. Innymi słowy — w ciągu ledwie dwóch lat przekonaliśmy się, że w jednej chwili nieziszczalnym marzeniem może być zwyczajne wyjście z przyjaciółmi do kina lub — o zgrozo! — spacer po lesie! Z kolei wojna uświadomiła i wciąż uświadamia, że człowiek z chorymi ambicjami nie cofa się przed niczym, a efekt tych „ambicji" jest taki, że ludzie, czasem dosłownie w kilka minut, a gdy mają szczęście — w kilka godzin muszą spakować wszystkie swoje najpotrzebniejsze rzeczy do jednej walizki i ruszać w kompletnie nieznane. Właśnie — ci ludzie, którzy jeszcze wczoraj pracowali, żyli, robili zakupy, planowali wakacje, kochali się lub sprzeczali ze sobą — dziś za pełnię szczęścia uznają fakt, że na spakowanie mają kilka godzin; albo, że jadą do kogoś bliskiego lub przynajmniej znajomego; albo, że miejsce w pociągu trafiło się siedzące...

Jak widać, szczęście naprawdę zależy od sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy lub w jaką wtrącił nas czasem łaskawy, a czasem okrutny los. Jeśli zatem możemy o własnych siłach wstać i pobiec do pracy, jeśli możemy porozmawiać lub nawet pospierać z koleżanką zza biurka — zaręczam, że jesteśmy szczęśliwi. Bezdyskusyjnie.

PRACA

Wiadomo — nie zawsze wybierzemy ten zawód szczęśliwie, zresztą tak samo, jak kierunek studiów. Ale aplikowaliśmy, bo na mieście mówili, że tam dobrze płacą; albo bardzo potrzebowaliśmy byle jakiego zatrudnienia, byle tylko co miesiąc dochód nam wpłynął; albo nasze wyobrażenia widziały cud, miód i orzeszki — a rzeczywistość pokazała ciernie i głogi... Z wyborem tak zawodu, jak i konkretnego miejsca pracy bywają problemy. A jak już trafimy i w zawód, i w konkretne miejsce — to wiele zepsuć może koleżanka lub kolega zza biurka naprzeciwko... Wiem, że z pracą bywa bardzo różnie, że czasem bardzo dobitnie wbija nas w ziemię przysłowie „wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma". Co tu dużo mówić — sama trafiłam dopiero za trzecim razem, więc możliwe, że „do trzech razy sztuka"... Ale tu warto zapytać: dlaczego w końcu trafiłam? Odpowiedź brzmi: bo byłam uparta! Bo tak, jak od dziecka czułam, że moim żywiołem jest słowo pisane, tak dalsze lata szkolne, studenckie, a potem już także zawodowe wyłącznie utwierdzały mnie w tym przekonaniu. I ta myśl przyświecała mi przy szukaniu swego zawodowego miejsca na ziemi. Potem zdałam sobie sprawę, że moim niespełnialnym już marzeniem jest medycyna — ale i tu znalazłam wyjście: niech inni przeprowadzają te pionierskie operacje, niech ratują zdrowie i życie wszystkich ludzi — a ja to mogę przecież z wielką pasją opisać tak, by heroiczne czyny niektórych lekarzy wyszły znacznie dalej, niż ściany sali operacyjnej, a nawet szpitalne mury.

Masz zatem, człowieku, pracę, w której się męczysz — to zmień. A jeśli nie chcesz zmieniać, to się męcz i przynajmniej tyle pamiętaj, że pierwszy z brzegu bezrobotny jest gotów zamienić się z tobą od zaraz — i na nudny zawód, i na kiepskie towarzystwo, ale i na stały dochód...

PRZYJAŹŃ

O, to wielki klucz do szczęścia! Mieć kogoś, komu można powiedzieć absolutnie o wszystkim, na kogo radę i wsparcie — niechby tylko moralne! — można liczyć zawsze — to naprawdę wielkie szczęście, godne wręcz Kochanowskiego fraszki o zdrowiu.

Przy czym z prawdziwą Przyjaźnią, którą śmiem pisać przez duże P, jest nietypowo: o ile o zdrowie, wolność i pracę musimy wystarać się osobiście — o tyle Przyjaźni na siłę nie znajdziemy nigdy w życiu. To ona musi znaleźć nas, choć jest jeden warunek: trzeba mieć oczy i uszy stale szeroko otwarte. Pisałam już kiedyś felieton ostrzegawczy, by nie przegapić człowieka. I doskonale wiem, co pisałam, bo z takiego nieprzegapionego człowieka z czasem, trochę na zasadzie potrzeby wspólnego zjedzenia worka soli i zdeptania kilku par butów — może nam się przytrafić Przyjaźń. Z uwagi, z dbałości o drugiego człowieka, ze spędzonego razem czasu i z dzielenia się sobą wzajemnie — ale jednak samo z siebie.

Ja ostatnio od swojej Przyjaźni otrzymałam delikatną reprymendę, że którejś nocy przytrafił mi się poważny problem — a ja, jak ta ostatnia, nie wybudziłam tym problemem mojej Przyjaźni ze snu. Jeśli i wy, Drodzy Czytelnicy, takie reprymendy raz na jakiś czas zbieracie — macie prawo do poczucia absolutnej pełni szczęścia. Ja czuję, że mam...!

* * *

Choć jednak szczęście ma to do siebie, że działa trochę na zasadzie koła fortuny i to nieszczęścia raczej lubią chodzić parami, jak widać — bardzo wiele zależy od naszej spostrzegawczości. Obudziliśmy się zdrowi. W naszym kraju nie trwają żadne działania zbrojne. Zasapani, bo zaspani — ale z mniejszym lub większym wigorem możemy zacząć szykować się do pracy. A popołudnie spędzimy z przyjaciółką lub przyjacielem na spacerze, rozmowie... Naprawdę jesteśmy szczęśliwi!

PROMOCJA

eprasa.pl fbb2a96d78

Krzyżówka klasyczna z hasłem

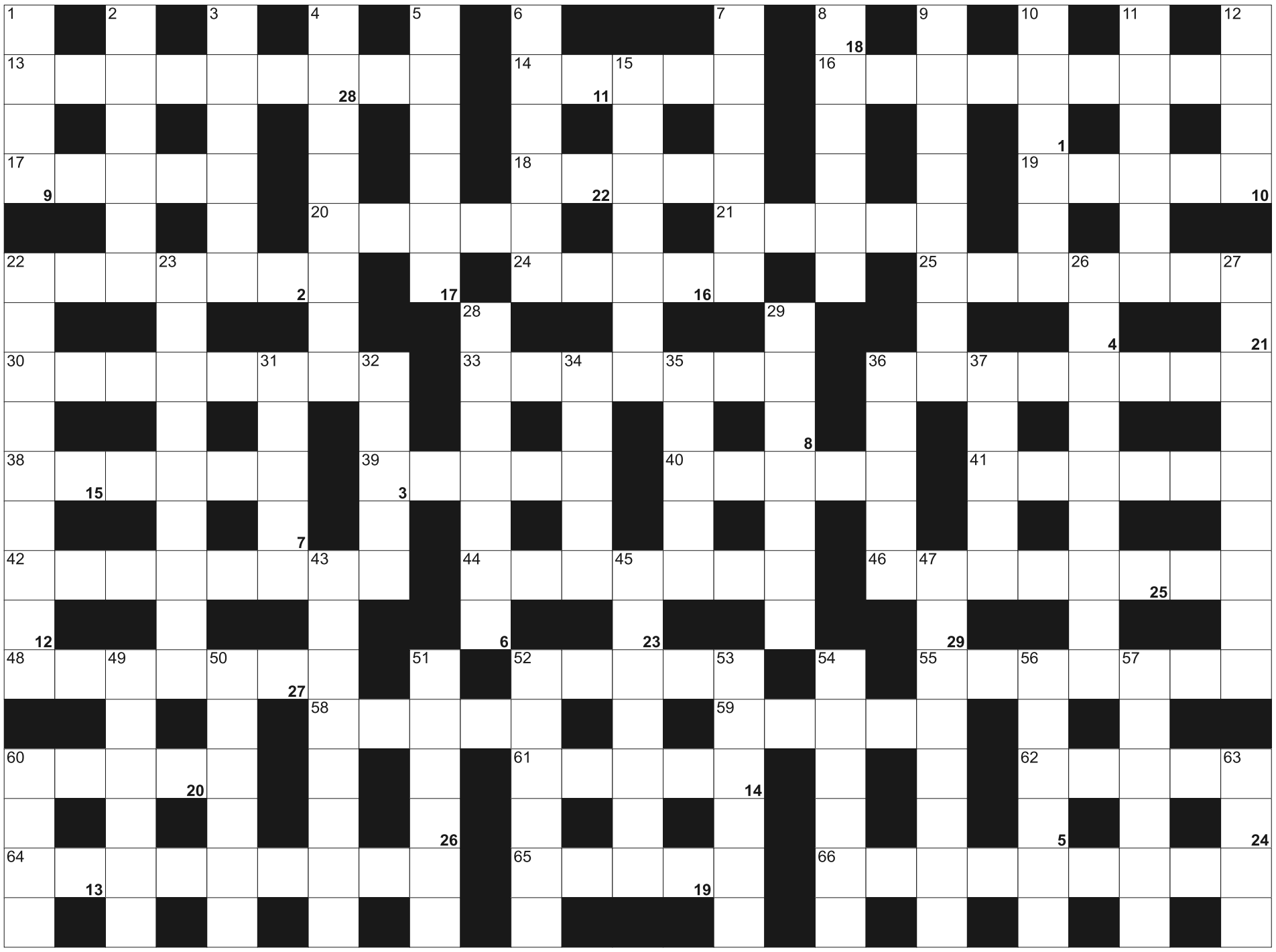

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4		5	6	7	8	9	10	11		12	13	14	15		16	17		18	19	20	21		
22	23	24		25	26	27	28	29																		

POZIOMO: 13) owoce z kobiałki; 14) mleczne u malucha; 16) finalistka, mistrzyni; 17) prezentacja mody; 18) Bałtyk; 19) Giuseppe, skomponował "Traviatę"; 20) w niej pasta do zębów; 21) kubański taniec towarzyski; 22) styropianowy na suficie; 24) wgłębienie w skale; 25) burak i kalafior; 30) boczne w samochodzie; 33) miękka tkanina z meszkiem; 36) stolica Australii; 38) inaczej wilk morski, ryba; 39) popularne warzywo strączkowe; 40) pierwiastek Sc; 41) Grass, autor "Blaszanego bębenka"; 42) przedmiot chroniący od złego; 44) cienka, sucha kiełbaska; 46) bylica draganek inaczej; 48) Joy, napisała "Elzę z afrykańskiego buszu"; 52) kupowany w autobusie; 55) troll z książek Tove Jansson; 58) odcinki trasy wyścigu; 59) Eu dla chemika; 60) mieszkanie, pomieszczenie; 61) płyn do płukania tkanin; 62) rzeka w Kilonii; 64) mnich bosy lub trzewiczkowy; 65) niebieskie to gwiazda; 66) nadaje ustom połysk.

PIONOWO: 1) trawiasta równina bez drzew i rzek; 2) rzadki minerał, kalait; 3) mylony z krasnoludkiem; 4) półka na doniczki; 5) przepływa przez Wągrowiec; 6) indiański czarownik; 7) niejedna w alfabecie; 8) najdłuższa rzeka Norwegii; 9) niejedna na placu zabaw; 10) stolica Kolorado; 11) stosy, pliki papierów lub śmieci; 12) waluta Gruzji; 15) zawodowo parzy i podaje kawy; 22) kłująca obroża dla psa; 23) lejkowate ujście rzeki; 26) z nich frytki; 27) chroni i osłania ranę; 28) chrust z cukierni; 29) Johann, autor "Zemsty nietoperza"; 31) wspólnie; 32) żołądek i serce; 34) z niego kotlety; 35) inaczej wolnomularz; 36) nie nasze; 37) płynie w Malborku; 43) darowanie, złagodzenie kar; 45) stolica amerykańskiego stanu Georgia; 47) zwolennik, miłośnik czegoś lub kogoś; 49) stolica Turcji; 50) Beckett, irlandzki dramaturg; 51) ksiądz lub pastor; 52) boże drzewko; 53) naczynie z ciepłą kawą lub herbatą; 54) towarzyszy młodej parze; 56) walczyli nimi rycerze; 57) inaczej naturyzm; 60) dziura w prawie; 63) kończyna z łokciem.

SUDOKU

7			4		2		6	
			3	7	9	5		1
					8			7
	1				3	4		
5	9			4	6		8	
8	7			1				
1			5	3	7	2	9	
2			8	9	4	6		
	8	9			1			

388

	9				3			
	3		9		1		2	
8	7					3		5
9					4			
1	8		5		2		6	
7		5		9		1		2
2		8					4	
	5	9		4		8		
			8	1	9			

389

			3			1		
1	2	3	4					
8		9		5	7		2	4
4		7			1		8	
6		5	9					1
3		2	6	8			4	
		6			2	4		
2	5			4				
	4	8	7		3	5		

390

eprasa.pl fbb2a96d78

NIE LUBI OGLĄDAĆ FILMÓW W POŚPIECHU

– Gdy siedzę na widowni w teatrze, to współodczuwam z aktorami na scenie. Przestałam więc chodzić na premiery, bo mnie też udzielał się ten stres – mówi znana i lubiana Danuta Stenka.

Aktorka przyznaje, że ma długą listę filmów i spektakli do obejrzenia, ale niestety zawsze brakuje jej czasu na to, by nadrobić zaległości. Kiedy już jednak ma tę przyjemność, żeby zasiąść na widowni kina lub teatru, całkowicie się wyłącza i maksymalnie skupia się na danym spektaklu czy produkcji. Jeśli jest to premiera, to przeżywa ją równie mocno co odtwórcy ról. Natomiast w momencie kiedy jakaś sztuka kompletnie jej nie wciąga, to nie wychodzi w połowie przedstawienia. Zawsze ogląda do końca, wierząc, że może właśnie zakończenie najbardziej ją zaskoczy.

fot. newseria

Danuta Stenka przyznaje, że trudno jej jest być na bieżąco z filmowymi, serialowymi i teatralnymi nowościami. Choć wiele tytułów ją intryguje bądź polecają je znajomi czy rodzina, to raczej nie udaje jej się wszystkiego zobaczyć

– Bardzo niewiele oglądam. Mam porównanie z innymi członkami mojej rodziny, którzy co chwilę wymieniają się informacjami o tym, co widzieli. A ja jestem właściwie na końcu tego łańcucha. Widziałam zdecydowanie mniej niż moje córki, niż mój mąż. Mało tego, czasami bywa tak, że dostaję zaproszenie na premierę i okazuje się, że nie mogę pójść, że nagle w ostatniej chwili mam jakieś zajęcia, idą oni, oni oglądają, a ja już potem nie doganiam tego filmu w kinie – mówi agencji informacyjnej Newseria Lifestyle Danuta Stenka.

Dla aktorki doba jest zdecydowanie za krótka, zwłaszcza kiedy jeden projekt zawodowy goni za sobą kolejny, trudno wygospodarować czas na wyjście do kina czy do teatru.

– Czasami udaje mi się w związku z „Orłami" nadrobić pewne rzeczy, ale nie ukrywam, że jestem szewcem bez butów. I to dotyczy i filmu, i teatru. Z teatrem jest jeszcze gorzej, bo teatr znika, spektakle schodzą i już ich nigdy nie zobaczę. Z filmami jest o tyle lepiej, że można je na małym ekranie zobaczyć, a czasami zdarzają się takie cuda, że i na dużym wracają stare filmy – mówi.

Danuta Stenka nie lubi oglądać filmów czy spektakli w pośpiechu, pod presją czy w przerwie pomiędzy jakimiś innymi zajęciami. Ona traktuje to jako pewnego rodzaju rytuał, który wymaga wyciszenia, skupienia i maksymalnej uwagi.

– Ja w ogóle uważam, że jestem świetnym widzem, takim, który chce się dopatrzyć czegoś dobrego, który nie zasiada z papieroskiem w ustach: „no to pokażcie mi tutaj, co potraficie, zabawcie mnie", tylko raczej próbuję wejść w to. Kiedy zasiadam na widowni w teatrze, to współodczuwam z aktorami, ja swoim własnym brzuchem wiem, co się w nich dzieje, co czują. Dlatego od pewnego czasu przestałam chodzić na premiery, bo mnie też udziela się ten stres – mówi.

Aktorka szanuje swoich kolegów i koleżanki po fachu, ceni ich pracę i wysiłek włożony w przygotowanie danego spektaklu, dlatego nawet kiedy dana sztuka nie do końca ją wciąga, to zawsze ogląda ją w całości.

– Jestem takim widzem, który nie wychodzi w przerwie, przed przerwą czy po 10 minutach ze spektaklu, bo już nie daje rady, tylko czekam do samego końca, bo wierzę w to, że być może finałowa scena mnie zaskoczy. Nawet jeśli mnie coś irytuje, jeśli nie akceptuję spektaklu, to czekam do ostatniego momentu i daję szansę, że znajdę jakieś światełko. Z filmem jest tak samo – mówi.

Danuta Stenka przyznaje, że obejrzała wiele dobrych filmów i spektakli, w których aktorzy pokazali całą gamę swoich umiejętności zawodowych, a scenariusz i fabuła okazały się niezwykle wciągające. Jest też jedna taka produkcja, do której ma szczególny sentyment.

– Przez lata całe moim filmem był „Układ" Kazana z Kirkiem Douglasem. Obejrzałam ten film w DKF-ie kiedyś i to był film, który za mną chodził bardzo, bardzo długo – dodaje.

źródło: newseria

PIOTR GŁOWACKI: WSPINAM SIĘ WSZĘDZIE, GDZIE SIĘ TYLKO DA

Aktor przyznaje, że poza projektami, w których występuje, najchętniej ogląda filmy dokumentalne albo fabularne o wspinaczce. Zdarza się bowiem tak, że role, w które się wciela, wpływają na jego prywatne życie. Tak było w przypadku realizacji filmu „Broad Peak". Dzięki zdjęciom do tej produkcji zainteresował się wspinaczką. Zaraził nią także swoich bliskich i teraz cała rodzina najwięcej czasu poświęca właśnie tej pasji.

Piotr Głowacki przekonuje, że lubi od czasu do czasu zasiąść przed telewizorem i obejrzeć te filmy bądź seriale, w których zagrał. Ciekawy jest bowiem efektu końcowego i tego, jak została przedstawiona jego postać. Jeśli natomiast chodzi o prywatne upodobania i zainteresowania, to teraz wybiera szczególnie te produkcje, które opowiadają o wspinaczce. Nie ukrywa bowiem, że ta pasja pochłonęła go całkowicie.

– W związku z tym, że pracuję w show biznesie, to najczęściej oglądam rzeczy, które aktualnie robię. Natomiast coś, co oglądam prywatnie, co oglądam dla swojej własnej przyjemności i razem z rodziną, to najczęściej są filmy dokumentalne albo fabularne dotyczące wspinania, bo wspinanie jest naszą rodzinną pasją – mówi Piotr Głowacki.

fot. newseria

Zdaniem aktora filmy o wspinaczce wyróżniają się spośród innych. Łączą bowiem spektakularne widoki z wyczynami sportowymi z górnej półki. To również opowieść o niezwykłej determinacji i granicach ludzkiej wytrzymałości. Przyznaje, że ogląda je z zapartym tchem i czerpie z nich dużą wiedzę. Nie chce jej jednak zatrzymywać tylko dla siebie, dlatego też swoimi doświadczeniami w tym temacie postanowił podzielić się z fanami.

– Zacząłem się też realizować twórczo w ramach wspinania. Realizuję taki projekt #Gatkiwspinaczkowe, w którym właśnie dzielę się swoim doświadczeniem pasji wspinania. Filmy o wspinaczce to jest w tej chwili coś, co jest u nas na tapecie i wjeżdża bez ograniczeń. Natomiast już jesienią będzie premiera filmu „Broad Peak" z moim udziałem – mówi.

#Gatkiwspinaczkowe Piotra Głowackiego i Roberta Subdysiaka można oglądać na platformie YouTube. Z kolei „Broad Peak" to polski film fabularny w reżyserii Leszka Dawida, który czeka właśnie na swoją premierę. Jest to oparta na prawdziwych wydarzeniach, dramatyczna historia Macieja Berbeki – legendarnego polskiego himalaisty, który pragnął zdobyć szczyt jednej z najniebezpieczniejszych gór świata. Opowieść o pięknej, ale i niszczycielskiej pasji oraz niesamowitej determinacji, która pcha człowieka ku niebezpiecznej krawędzi. To również wzruszająca historia wielkiej, ale i trudnej miłości, jaka połączyła Maćka i Ewę Berbeków. W tej produkcji Głowacki wciela się w postać polskiego alpinisty i himalaisty Aleksandra Lwowa. I to właśnie zdjęcia do tego filmu sprawiły, że pokochał wspinaczkę.

– Wspinam się wszędzie, gdzie się da. W Warszawie w wielu miejscach są ściany wspinaczkowe – Makak, On Sight, Wgóre czy boulderownie Volt, Kruk, Obiekto – dla osób, które się wspinają, znane miejsca – ale wspinam się też i w parku na drzewa z dziećmi, i na murki, i na kamienie, więc dosłownie wszędzie – dodaje.

źródło: newseria

eprasa.pl fbb2a96d78

19-20 LIPCA

Wakacje z Muzoteką

Olsztyn

Wejdź do świata rzeczywistości wirtualnej i udaj się w podróż w nieznane. Chętnych prosimy o wcześniejsze zgłoszenie oraz okazanie karty czytelnika.

Zapisy: 89 524 90 34. Muzoteka WBP, ul. 1 Maja 5

20 LIPCA

Zabawy kreatywne. Pomysłowe łamigłówki i gry

Olsztyn

Obowiązują zapisy – liczba miejsc ograniczona. Tel.: 89 524 90 50; e-mail: piatka@wbp.olsztyn.pl

Wojewódzka Biblioteka Publiczna (Muzoteka), godz. 10:30-12. Wstęp wolny

21 LIPCA

Wernisaż wystawy fotografii „XXX-lecie Olimpiad Specjalnych na Warmii i Mazurach ku czci Anny Wasilewskiej"

Olsztyn

Wernisaż wystawy fotografii „XXX-lecie Olimpiad Specjalnych na Warmii i Mazurach ku czci Anny Wasilewskiej" we wspomnieniach trenerów, członków i przyjaciół Olimpiad Specjalnych OR Warmińsko-Mazurskie. Wystawa czynna od 21 lipca do 3 sierpnia 2022 r.

Galeria Stary Ratusz WBP (ul. Stare Miasto 33), godz. 17. Wstęp wolny

21-23 LIPCA

Dni Olsztyna z Miejską Biblioteką Publiczną

Olsztyn

Druga połowa lipca w naszym mieście upływa pod znakiem święta jego patrona – św. Jakuba. Jak co roku ofertę kulturalno-artystyczną Dni Olsztyna uzupełni szereg dedykowanych wydarzeń przygotowanych przez pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej:

Filia nr 9, ul. Żołnierska 47:

21 lipca (czwartek), godz. 11.00 – 12.00 – Święty Jakub na Kormoranie: Św. Jakub wyruszy z biblioteki i przemaszeruje uliczkami osiedla . Poczęstuje dzieci Jakubkami, czyli pierogami ze słodkościami i przypomni o swojej obecności w Olsztynie. Jakubki (z papieru) będzie też można zrobić w bibliotece przy okazji wypożyczania książek.

Abecadło, al. Piłsudskiego 16:

21 – 22 lipca – Pocztówka z Olsztyna – odwiedź Abecadło i wykonaj pamiątkowe zdjęcie z instalacją artystyczną przedstawiającą Św. Jakuba z Wysoką Bramą autorstwa Beaty Akinis-Sowińskiej;

21 lipca (czwartek) – całodniowy konkurs wiedzy o Olsztynie (na uczestników czeka słodka niespodzianka)

23 lipca (sobota) – zabawa online dotycząca topografii Olsztyna. Więcej informacji na fanpage'u Abecadła oraz stronie internetowej.

Planeta 11, al. Piłsudskiego 38:

22 lipca (piątek) – konkurs z wiedzy o olsztyńskich literatach;

Filia nr 12, ul. Wrocławska 2

26 lipca (wtorek), godz. 11.00 – 12.30 – warsztaty dla dzieci. W programie: Legenda o świętym Jakubie, patronie Olsztyna – wspólne czytanie; Kakaowa lampa lawa – eksperyment; Warmiński totem – warsztaty plastyczne z wykorzystaniem kory i plasteliny; Pamiątka z Olsztyna – warsztaty z gliną; Słodkości od świętego – zabawa kulinarno-ruchowa;

Filia nr 15, ul. Obrońców Tobruku 15/2U:

Olsztyn w powieści – wystawa książek

Filia nr 16: ul. Bałtycka 145:

21 lipca (czwartek), godz. 12.00 – Olsztyński kolaż – zajęcia plastyczne

Filia nr 18, ul. Żytnia 71:

Malowniczy Olsztyn – wystawa

Wizytówka Olsztyna – konkurs plastyczny dla dzieci. Szczegóły konkursu na blogu filii

21-24 LIPCA

Jarmark Jakubowy i Teatralne Dni Olsztyna

Olsztyn

Jarmark Jakubowy: czwartek 14.00-20.00, piątek i sobota 10.00-20.00, niedziela 10.00-18.00 (Stare Miasto).

Teatralne Dni Olsztyna – program:

21 lipca

18 – Parada teatralna Olsztyńskiego teatru Ulicznego (start Wysoka Brama)

19 – Teatr na walizkach – L'Estrada (Targ Rybny)

20:30 – Teatr Nowy: Ballady i Romanse. Czytanie performatywne (ul. Rodziewiczówny / Uliczka Sterowców)

22 lipca

17 – Orkiestra na dużym rowerze (Stare Miasto)

18 – Teatr Barnaby: Piecuch najwspanialszy na świecie (Scena staromiejska)

23 lipca

12 – Survival kuglarski z OTU (Park podzamcze)

14 - A3 Teatr: Just art & Chill out. Sweet dreams– instalacja interaktywna (Park Podzamcze)

17 – Teatr Barnaby: Rycerz bez konia (Scena staromiejska)

18 – Teatr Migro: Echa (Targ rybny)

24 lipca

13:30 – Krakowski Teatr Uliczny: Kolorowy Cyrk (Park podzamcze)

15:30 – Siewcy dobrej energii (Stare Miasto)

16:30 – Krakowski Teatr Uliczny: Serce Don Juana (Targ rybny)

19 – Teatr Pijana Sypialnia: Wyspa Limbo (Amfiteatr)

22-24 LIPCA

26. Dni Biskupca

Biskupiec

Program:

22 lipca

12:00 - Spektakl „W Miejskiej Dżungli" / Animacje dla dzieci - Teatr Katarynka - Park przy BDK

14:00 - Otwarty turniej szachowy o Puchar Burmistrza Biskupca - Plac Wolności

17:00 - Yoga - Joga w planerze - Park Miejski

18:30 - Konkurs latawców - Park Miejski

22:00 - Romantyczność Warmii - Wernisaż wystawy fotografii Odetty Ostapczuk i Marioli Zientary - Miejska Biblioteka Publiczna

23 lipca

9:00 - Turniej piłki nożnej open o Puchar Burmistrza Biskupca - Stadion Miejski

9:30 - Singlowy turniej tenisa ziemnego open o Puchar Burmistrza Biskupca - Korty Neotherm

10:00 - Zawody spiningowe o Puchar Burmistrza Biskupca - Jezioro Dadaj

11:00 - Regaty żeglarskie o Puchar Burmistrza Biskupca - Jezioro Dadaj

15:00 - Rodzinna Strefa Rozrywki - Plac apelowy w byłej jednostce wojskowej

17:00 - KONCERTY - Plac apelowy w byłej jednostce wojskowej:

- Studio Wokalne „Sukces"
- Biskupieckie Talenty
- Jerzy Słota
- Michał Szczygieł
- Michał Wiśniewski z zespołem
- Dawid Kwiatkowski

24 lipca

9:30 - Singlowy turniej tenisa ziemnego open o Puchar Burmistrza Biskupca - Korty Neotherm

11:00 - Regaty żeglarskie o Puchar Burmistrza Biskupca - Jezioro Dadaj

12:00 - Grand Prix Biskupieckiego Lata w Biegach Przełajowych - Bieg Południowy - Park Miejski

12:00 - Dj Głazek - Plaża Słoneczny Brzeg

12:00 - Animacje, dmuchańce „Taka impreza - Plaża Słoneczny Brzeg"

14:00 - Holi Święto Kolorów - Plaża Słoneczny Brzeg

22 LIPCA

Recital kabaretowy Artura Andrusa z gościnnym udziałem Doroty Miśkiewicz / Czyści jak Łza

Olsztyn

Recital kabaretowy Artura Andrusa to niepowtarzalna okazja, by usłyszeć znane, lubiane i wciąż przez publiczność oczekiwane utwory, które stały się już niekwestionowanymi przebojami piosenki kabaretowej. Podczas występu pojawią się także nowe kompozycje, pochodzące z ostatniego albumu Andrusa pt. „Sokratesa 18". Wydarzenie odbędzie się w ramach Teatralnych Dni Olsztyna.

Godz. 20:00, Amfiteatr w Olsztynie. Wstęp płatny

23 LIPCA

Raz Dwa Trzy: 30 lat jak jeden koncert

Olsztyn

Raz Dwa Trzy należą do klasyki. Znają ich wszyscy. Prostotą i szczerością trafiają do każdego, są uniwersalni. Bez względu na wiek – swój i odbiorcy – potrafią trafić w sedno i uchwycić to coś szczególnego, tu i teraz. Ich utwory mają niesamowitą zdolność pobudzania do rozmowy, otwierają umysł i rozwiązują język.

Niewiele zespołów w Polsce może pochwalić się tak bogatą historią wspólnego grania. Razem przeszli długą drogę przez wiele nurtów i stylistyk: od jarocińskiej sceny, po studio im. Agnieszki Osieckiej. Stale imponują wrażliwością, spostrzegawczością i dystansem.

W Olsztynie zagrają na jubileusz 30-lecia swojego istnienia.

Godz. 20:00, Amfiteatr w Olsztynie. Wstęp płatny

23 LIPCA

Pełno ich nigdzie. Śladami przedwojennych firm żydowskich w Olsztynie

Olsztyn

Start: Muzeum Nowoczesności (ul. Knosały 2b), godz. 11. Wstęp wolny

23 LIPCA

Eskapada Jakubowa

Olsztyn-Gietrzwałd

Z okazji 670-lecia Gietrzwałdu i olsztyńskich Dni Jakubowych Gmina Gietrzwałd i Miasto Olsztyn zapraszają na Eskapadę Jakubową - grę terenową dla piechurów, biegaczy i rowerzystów po ciekawych okolicach Olsztyna i Gietrzwałdu po trasie szlaku Św. Jakuba.

Start: Plaża miejska w Olsztynie:

8.00 - piechurzy dla chętnych pod opieką przewodnika

9.00 - biegacze

10.00 - rowerzyści

Meta: amfiteatr w Gietrzwałdzie.

Gra pozbawiona elementów rywalizacji. Jeśli natomiast uczestnicy sami będą mieli ochotę powalczyć z własnymi słabościami, osiągnąć konkretny wynik, to trasa idealnie się do tego nadaje. Trasa Eskapady Jakubowej liczy około 20 km. Ciągnie się głównie w malowniczych, warmińskich lasach. Jest idealna dla piechurów, biegaczy i rowerzystów. Na trasie będziecie mogli zebrać pieczątki do kolekcji.

Liczba miejsc ograniczona! Decyduje kolejność zgłoszeń.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BA -C

NIEZGASZALNI / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:00, 12:10, 14:20, 16:40, 18:45; NA CHWILĘ, NA ZAWSZE: 11:00, 16:20, 19:00, 21:30; POWODZENIA, LEO GRANDE / napisy: 15:50, 18:15, 20:45; THOR: miłość i grom / napisy: 14:40, 18:30, 20:15, 21:15; THOR: miłość i grom / dubbing: 11:40, 17:30, 19:30; THOR: miłość i grom / napisy / 3D: 16:50; THOR: miłość i grom / dubbing / 3D: 13:50; MINIONKI: Wejście Gru / familijny / b.o. / dubbing: 10:20, 11:10, 11:50, 12:40, 13:30, 14:00, 14:50, 15:40, 16:10, 17:00, 18:00; BUZZ ASTRAL / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:10; CZARNY TELEFON / napisy: 21:00; ELVIS / napisy: 12:30, 19:15; JURASSIC WORLD: Dominion / dubbing: 10:40; TOP GUN: MAVERICK / napisy: 13:20, 20:30

eprasa.pl fbb2a96d78

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zacisze, Srebrna, 40,28 m2, 295000 zł, 2 pok., 2010 rok, 2-pokojowe mieszkanie na parterze z dużym tarasem , więcej www.as.olsztyn.pl, *52/**AS.***

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 58,80 m2, 340000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie położone na 1p w niskim bloku , rozkładowe , środkowe , zadbane więcej www.as.olsztyn.pl , 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *69/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 700.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *35/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., *34/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *32/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., *37/**WW.***

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DOROTOWO, 3086 m2, 299000 zł, Działka blisko lasu w spokojnym cichym miejscu . Z warunkami zabudowy , media prąd . Działka sucha , widokowa . 603 584 180, *85/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2,5151m2 ,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 89000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszam do kontaktu 603 584 180, *56/**AS.***

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., *40/**WW.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działak budowlana z warunkami zabudowy, połozona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *39/**WW.***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *38/**WW.***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *37/**AS.***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 14,46 m2, 115000 zł, 1 pok., Pokój w przychodni , udział w częściach wspólnych 7m - 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, *84/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuje pilnie mieszkania 3-pokojowego w nowej tech. 2,3p. z windą garażem lub miejscem parkingowym lokalizacja Centrum , Nagórki , Jaroty ZAPRASZAM DO WSPÓŁPRACY również biura 603-584-180, *900/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *53/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN

ul. Leonharda 5B

tel. 515 247 987, 89 533 89 00

ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI

mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn

pl. Konstytucji 3 Maja 3

(vis a vis dworca)

tel. 89 539 02 00, 603 584 180

www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-b-M

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496

WW

WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI

BIURO GEODEZJI I OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI

10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12

tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960

e-mail: wisniewski.w@wp.pl

uprawnienia geodezyjne nr 1157

uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966

WW.

1119obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości Olsztyn ulica..... tel. .....

BO

1219obb1-b-M

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS „ WARMIA I MAZURY, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, *80/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, *70/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, *17/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe .w Olsztynie , Łukcie , Morągu , Jonkowie Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *90/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

eprasa.pl fbb2a96d78

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL
KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 489000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Osiedle Mazurskie, Augustowska, 69 m2, 780000 zł, 3 pok., Mieszkanie w nowej technologii przu ulicy Augustowskiej .Pow. 69 m2 .Urządzone w nowoczesnym stylu. Czwarte piętro z windą, bardzo duży balkon.Budynek z roku 2019 .Cena 780 000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11392/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Śródmieście, Dąbrowszczaków, 84 m2, 589000 zł, 4 pok., Mieszkanie z garażem w kamienicy, przy ulicy Dąbrowszczaków po kapitalnym remoncie. Pow.84 m2, pierwsze piętro, dwa wejścia.Cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 589 000 zł. Kontakt 533023134, *ABR 11536/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

domy | siedliska

KABORNO, Kaborno, 178 m2, 729000 zł, 5 pok., Pięknie położony dom w Kabornie. Pow.178 m2, działaka ma pow.2264 m2. Dom z 2013 roku,do wprowadzenia. Pompa ciepła, fotowoltaika,własne szambo i studnia. Cena 729000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11542/**ABR***

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 579000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dom w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 579000 zł.Kontakt 533023134, *ABR 11497/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Grafitowa, 363 m2, 1320000 zł, 8 pok., 1998 rok, Dom na Osiedlu Generałów, pow.363 m, podpiwniczony z użytkowym poddaszem, działka 675 m2. Cena 1320 000 - cena obowiązuje do 30 czerwca 2022 r. Bardzo niskie koszty utrzymania. Kontakt 533023134, *ABRDS11405/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

KSIĘŻNO, Księżno, Księżno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większośc terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, *ABR 11506/**ABR***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/CENA- 5 zł/m2.. / KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, *11/**KOS***

SĄBRUK, Sąbruk, Sąbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG--GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SĄBRUK, Sąbruk, Sąbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno--magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno--biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl--nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Padarewskiego, 65 m2, 2500 zł, 3 pok., 1980 rok, Do wynajmu mieszkanie przy ulicy Padarewskiego o pow.65 m2, trzy pokoje, kuchnia, łazienka. Pierwsze piętro. Stan bardzo dobry. Tel 533023134., *ABR 11482/**ABR***

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR 11464/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo-usługową.Kontakt 533023134, *ABR 11491/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR11465/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

GO
#rzetelnaGO
RZETELNE
DZIENNIKARSTWO

JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!
1886 2022
136 LAT
BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

eprasa.pl fbb2a96d78

Szukasz klientów?

Wybierz nas!

Wybierz profesjonalistów

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

380-mp-xxpo-7491b 3x8-P

ZWIERZĘTA

zaginione

ZAGINĄŁ KOT W STAWIGUDZIE, WNUCZKI CZEKAJĄ, NAGRODA, 518-663-002

sprzedam

SPRZEDAM owczarka niemiec--kiego, długowłosego (suka) z rodowodem, 506-10-90-11.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKI Kaborno 10km od Olsztyna 5000m2, 3000m2, 1000m2 bez pośredników 30zł za m2, 698-150-696

MIESZKANIE 3- pokojowe w Olsztynie, 504-335-930

OKAZJA Mieszkanie M5 Jaroty, 517-620-160

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pok. w Olsztynie, 504-946-585

do wynajęcia

LOKAL 16m2 Giżycko 450,00zł, 885-346-885

PRACA

dam pracę

BIURO Rachunkowe w Olsztynie przy ulicy K. Jagiellończyka 10 poszukuje księgowej na pełny etat. Pracujemy na programie PKPiR Chudzikiewicza. Tel.603-802-945; mail: jlobacz@gmail.com

FIZYCZNE, remontowe, 602-860-750

MURARZ - ogólnobudowlaniec, 600-136-951

PRACOWNIKÓW budowlanych Olsztyn, 502-202-377

ZATRUDNIĘ mężczyznę w gospodarstwie rolnym - krowy mleczne. Z mojej strony zakwaterowanie obiady i uczciwe wynagrodzenie. Woj. mazowieckie, tel. 662-027-250

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

KOPARKA woda, kanalizacja drenaże, 605-898-541

MALOWANIE, szpachlowanie, 664-493-138

inne

WSPARCIE seniora, 785-043-555

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

JAŁÓWKI wysokocielne, 506-999-493.

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy współczucia oraz szczere słowa
wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Ireny Jackowskiej

składają Dyrektor do spraw Pielęgniarstwa
oraz Pielęgniarki i Położne
z Miejskiego Szpitala Zespolonego w Olsztynie

188122opb1-a-M

Odeszłaś cicho, bez słów pożegnania.
Tak, jakbyś nie chciała swym odejściem smucić...
tak, jakbyś wierzyła w godzinę rozstania,
że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić.
Ks. Jan Twardowski

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci Koleżanki

Ireny Jackowskiej

Wyrazy współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy

Całej Rodzinie

składają koleżanki i koledzy
z Kliniki Kardiologii i Chorób Wewnętrznych
Miejskiego Szpitala Zespolonego w Olsztynie

Irena na zawsze pozostanie
w naszych myślach i sercach.

188022opb1-a-M

Panu

mgr. inż. **Tomaszowi Szczyglewskiemu**

Zastępcy Kanclerza
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Małżonki

składają Rektor, Kanclerz
oraz pracownicy administracji
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

186322opb1-a-M

Panu

Mirosławowi Kotewiczowi

oraz **całej Rodzinie**

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Mamy

składają Alina i Jan Szynaka
oraz Zarząd i pracownicy
Grupy Meblowej Szynaka

79622otbr-a-M

Kasi Giergowskiej

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają pracownicy
Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie

185822opb1-A -P

eprasa.pl fbb2a96d78

4522opb1-A -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 14 lipca 2022 r. zmarła nasza ukochana
Mama, Babcia i Prababcia,
wdowa po profesorze Michale Łesiowie

ś. † p.

Maria Łesiów

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
20 lipca 2022 r. o godz. 12.00 mszą świętą
w cerkwi pw. Pokrowa Matki Bożej
przy ul. Lubelskiej 12, po której nastąpi
wyprowadzenie na cmentarz komunalny
przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

187622opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 17 lipca 2022 r. odszedł od nas nasz kochany
Tata, Brat, Dziadek i Wujek

ś. † p.

Zdzisław Falkowski

Pożegnanie rozpocznie się 21 lipca 2022 r.
(czwartek) o godz. 14.15 w kaplicy
przy ul. Mariańskiej. Ceremonia pogrzebowa
rozpocznie się 22 lipca 2022 r. (piątek)
o godz. 13.00 mszą św. żałobną w bazylice
mniejszej pw. św. Jakuba (katedra),
po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pogrążona w wielkim smutku i żalu rodzina

187822opb1-a-M

Serdeczne podziękowania

całemu personelowi
Kliniki Kardiologii i Chorób Wewnętrznych
szpitala miejskiego w Olsztynie

za troskliwą opiekę nad

Marią Łesiów

składa rodzina

187622opb1-b-M

Dni człowieka są jak trawa.
Kwitnie jak kwiat na polu, ledwie muśnie go wiatr,
a już go nie ma...

Pani

Edycie Aramowicz

wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy
w trudnych chwilach po stracie

Mamy

składają
Prezes, Wiceprezes, Dyrektor,
sędziowie i pracownicy
Sądu Okręgowego w Olsztynie

186922opb1-A -P

Romanowi Figórskiemu

wyrazy współczucia oraz szczere słowa
wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Teściowej

składają Koleżanki i Koledzy
z Ekspedycji WER Olsztyn

187522opb1-a-M

Januszowi i Bartoszowi Krogulec

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Żony i Mamy

składają Zarząd, księgowa i działkowicze
z Ogrodu „Ustronie I" w Mykach k. Olsztyna

186422opb1-A -P

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.
Ks. Jan Twardowski

Drogiej Koleżance

Małgorzacie Pałysce

oraz Jej Bliskim

wyrazy szczerego współczucia oraz słowa otuchy i wsparcia
w trudnych chwilach po stracie

Taty

składają Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie

186622opb1-a-M

Naszej Koleżance

Marii Ziółkowskiej

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Ojca

składają przyjaciele z fundacji Opcja Benedykta

186722opb1-A -P

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

eprasa.pl fbb2a96d78

MOGŁEM DOGRAĆ KOLEDZE

PIŁKA NOŻNA\\\ W spotkaniu rozpoczynającym sezon 2022/23 II ligi Stomil zremisował bezbramkowo z Kotwicą. O meczu w Kołobrzegu, także o niewykorzystanych sytuacjach, rozmawiamy z piłkarzem zespołu z Olsztyna, Karolem Żwirem.

Jak ocenisz pierwsze spotkanie w nowym sezonie? Stomil Olsztyn na inaugurację rozgrywek zremisował na wyjeździe 0:0 z Kotwicą Kołobrzeg.

— Czujemy niedosyt, bo z przebiegu meczu mieliśmy lepsze sytuacje. Zabrakło zimnej krwi pod bramką przeciwnika. Trochę brakuje nam również zgrania. Nie każdy wie, jaką kolega chciałby dostać piłkę, ale jeszcze to dopracujemy, wówczas będziemy wykorzystywać sytuacje i będziemy mieli dużo pożytku z naszego wysokiego pressingu.

WIDZIELIŚMY, ŻE PRZECIWNIK SIĘ GUBIŁ I WYBIJAŁ PIŁKĘ PO AUTACH. TO JEST BUDUJĄCE. CIESZY TEŻ TO, ŻE W OBRONIE — MIMO, ŻE POPEŁNILIŚMY PARĘ BŁĘDÓW — PRZECIWNIK MIAŁ JEDNĄ CZY DWIE SYTUACJE, ALE NASZ BRAMKARZ STANĄŁ NA WYSOKOŚCI ZADANIA.

Przed meczem brałeś remis w ciemno?

Fot. Emil Marecki

Gramy tak ofensywnie, że gdzieś te błędy będą się zdarzały. Trzeba to wyeliminować, szczególnie w obronie musi tych błędów być jak najmniej. Z przodu sytuacje będą, tylko trzeba je zamieniać na gole — mówi Karol Żwir, piłkarz Stomilu Olsztyn

— Pomimo „starszego" wieku nadal jestem ambitnym człowiekiem. Przyjechałem do Kołobrzegu po wygraną. Cała drużyna założyła sobie, że nie wybraliśmy się tutaj na wycieczkę, tylko przywieźć do Olsztyna trzy punkty. Jak już wspominałem, jest niedosyt, bo mieliśmy bardziej dogodne sytuacje. Mam nadzieję, że w pozostałych spotkaniach będzie już lepiej z wykończeniem akcji pod bramką przeciwnika i będziemy zdobywali gole.

Z racji rewolucji w składzie i krótkiego okresu przygotowań były obawy, że Stomil będzie wyglądać słabo na tle Kotwicy, ale na boisku prezentowaliście się dość solidnie.

— W spotkaniach kontrolnych było widać, że dobrze to wygląda. Grali z nami jeszcze zawodnicy testowani, więc nie do końca wszystko pokazywaliśmy przez 90 minut. Ciężko pracowaliśmy na treningach, trochę mało było tego czasu, ale jesteśmy ambitną drużyną i w każdym meczu będziemy grali o zwycięstwo.

Ty także miałeś swoje sytuacje w tym spotkaniu. Mogłeś dać zwycięstwo Stomilowi w Kołobrzegu.

— Miałem dwie dobre sytuacje. W jednej, gdyby obrońca Kotwicy nie dotknął piłki, to na pewno ta wpadłaby do bramki. W drugiej chyba źle się zachowałem, bo mogłem dograć koledze, ale jak się jest w polu karnym, to się chce strzelać bramki.

TRZEBA WYCIĄGNĄĆ Z TEGO WNIOSKI I W NASTĘPNYM MECZU ZROBIĆ WSZYSTKO, ŻEBY WPISYWAĆ SIĘ NA LISTĘ STRZELCÓW.

Nie martwią Cię straty w środku pola?

— Gramy tak ofensywnie, że gdzieś te błędy będą się zdarzały. Trzeba to wyeliminować, szczególnie w obronie musi tych błędów być jak najmniej. Z przodu sytuacje będą, tylko trzeba je zamieniać na gole. Przed nami teraz spotkanie z rezerwami Zagłębia Lubin i trzeba wygrać ten mecz.

EMIL MARECKI

SPRINTEM

SIATKÓWKA\\\
••• W środę we włoskiej Bolonii rozpocznie się turniej finałowy tegorocznej Ligi Narodów. Awans do najlepszej „ósemki" VNL po dwóch turniejach eliminacyjnych uzyskali także Polacy. Przypomnijmy, że Biało-czerwoni w swojej grupie zajęli drugie miejsce (Włosi, którzy byli na 1. miejscu, mieli tyle samo punktów, jednak mieliśmy gorszy bilans bezpośredniego starcia). W eliminacjach grupowych Polska wygrała 10 meczów, przy 2 porażkach: z Italią właśnie (1:3) oraz z Iranem (2:3), który to będzie rywalem naszej reprezentacji w meczu ćwierćfinałowym. To spotkanie zostanie rozegrane drugiego dnia turnieju finałowego, w czwartek o 21.00. Pozostałe pary 1/4 finałów tworzą: USA – Brazylia (środa 20.07, godz. 18.00), Włochy – Holandia (środa, 21.00) oraz Francja – Japonia (czwartek o 18.00).

Fot. pzps.pl

Wczoraj selekcjoner reprezentacji Polski Nikola Grbić podał listę zawodników, którzy rywalizować będą w finałowym turnieju Siatkarskiej Ligi Narodów we Włoszech. Kadra Polski na VNL w Bolonii prezentuje się następująco (skład za pzps.pl): Marcin Janusz, Grzegorz Łomacz (rozgrywający), Bartosz Bednorz, Tomasz Fornal, Kamil Semeniuk, Aleksander Śliwka (przyjmujący), Mateusz Bieniek, Karol Kłos, Jakub Kochanowski (środkowi), Karol Butryn, Łukasz Kaczmarek, Bartosz Kurek (atakujący), Jakub Popiwczak, Paweł Zatorski (libero).

••• Reprezentacja Polski do lat 22 wywalczyła brązowe medale mistrzostw Europy. Do pierwszego tego typu turnieju mistrzowskiego doszło — od wtorku do niedzieli — w Arenie Jaskółka w Tarnowie.

— Biało-Czerwoni pokonali Turcję 3:1 (25:17, 20:25, 26:24, 25:23) w meczu o trzecie miejsce europejskiego czempionatu (...). W meczu o złoty medal reprezentacja Włoch okazała się lepsza od Francji 3:1 (24:26, 25:23, 25:22, 25:21). Włosi przed rokiem sięgnęli po złoty krążek mistrzostw świata U21, a w tym wywalczyli tytuł mistrza Europy U22 — informuje oficjalny portal internetowy Polskiego Związku Piłki Siatkowej pzps.pl. Polacy w meczu z Turcją zagrali w składzie: Jakub Kraut, Dawid Pawlun, Michał Gierżot, Adrian Markiewicz, Dawid Dulski, Karol Urbanowicz, Dawid Pruszkowski (libero) oraz Maciej Nowowsiak (l), Antoni Kwasigroch, Bartosz Gomułka.

NAGRODY INDYWIDUALNE ME U-22:
Najlepszy przyjmujący: Tomasso Rinaldi (Włochy) i Michał Gierżot (Polska)
Najlepszy środkowy: Francesco Comparoni (Włochy) i Karol Urbanowicz (Polska)
Najlepszy atakujący: Ibrahim Lawani (Francja)
Najlepszy rozgrywający: Kellian Motta Paes (Francja)
Najlepszy libero: Thibault Loubeyre (Francja)
MVP: Paolo Porro (Włochy)

LEKKA ATLETYKA\\\ Blisko zdobycia czwartego medalu dla Polski na odbywających się w Eugene (USA) mistrzostwach świata był Damian Czykier, który dotarł do finału biegu na 110 metrów przez płotki. Ostatecznie zawodnik Podlasia Białystok zajął w nim czwarte miejsce, z czasem 13.32, a mistrzem globu został Grant Holloway, Amerykanin wbiegł na metę z czasem 13.03.

FUTSAL\\\ W Portugalii rozgrywane są akademickie mistrzostwa świata. Prowadzona przez selekcjonera Błażeja Korczyńskiego reprezentacja Polski przegrała wczoraj na inaugurację turnieju z Czechami 4:5, gole dla Biało-czerwonych zdobyli: Szymon Cichy (dwa), Filip Turkowyd oraz zawodnik Constractu Lubawa, Kacper Sendlewski. Dzisiaj Polska gra z Arabią Saudyjską, początek meczu o 11.30. **zico, źródło: pzps.pl**

eprasa.pl fbb2a96d78

KIEDYŚ BRONIŁ ROWERKA, DZIŚ BRONI TYTUŁU

MMA — W tym sporcie wszystko zależy od ciebie. Zostajesz sam na sam z przeciwnikiem, a cały twój sztab stoi poza klatką — mówi Łukasz Marczak. Z orzyskim wojownikiem rozmawiamy m.in. o pierwszej w życiu bójce w obronie... roweru.

fot. Adrian Robert Staszewski / archiwum zawodnika

— W sportach walki trudno o sukces bez pewności siebie — mówi Łukasz Marczak

— Najważniejsze, by dzieciaki wyszły z domów, zaczęły żyć innym życiem niż to w komputerze czy telefonie — przekonuje obrońca tytułu mistrza Polski

Masz trzech braci. To z nimi miałeś pierwsze „sparingi" w życiu?

— Zgadza się, dwóch starszych i jeden młodszy. Każdy z nas zawsze miał swój charakterek, więc braterskie bójki przychodziły dość naturalnie. Momentami były ostre. Gdy jednak ktoś inny chciał zrobić coś złego któremukolwiek z nas, wszelkie kłótnie schodziły na dalszy plan, reszta szła za nim jak w ogień. Z perspektywy czasu wiem, że daliśmy się mocno rodzicom we znaki. Nie mieli z nami lekko. Byliśmy dość niesfornymi dzieciakami, musieli interweniować nie raz.

O co najczęściej „walczyliście"?

— O wszystko (śmiech). Kto pierwszy może grać na komputerze, kto ma pomóc tacie w jakiejś sprawie itd... Było nas czterech, można było więc kombinować. Choć nie ze wszystkiego jestem dumny, to cieszę się, że zdążyłem zasmakować dzieciństwa takiego, którego nie poznają już obecne dzieciaki. Wtedy karą był zakaz wychodzenia do kumpli na podwórko. Dziś często bywa tak, że trudno małolatów wyciągnąć z domu.

Pamiętasz swoją pierwszą bójkę?

— Pewnie, nie zapomnę jej do końca życia. Typowa bitka z chłopakiem z pobliskiego osiedla.

MIAŁEM OK. 9-10 LAT. GOŚĆ USZKODZIŁ MI ROWER, KTÓRY DOSTAŁEM NA PIERWSZĄ KOMUNIĘ. I TO POMIMO FAKTU, ŻE PROSIŁEM WCZEŚNIEJ, BY GO ZOSTAWIŁ. NIC JEDNAK DO NIEGO NIE DOCIERAŁO. W KOŃCU SIĘ ZŁAPALIŚMY, TRAFIŁEM GO PROSTYM IDEALNIE W NOS.

Szybki koniec, moja wygrana. Trochę obawiałem się kłopotów, było dość dużo krwi. Czułem jednak i satysfakcję, bo więcej rowerka mi już nie zabierał (śmiech).

Kiedy zacząłeś interesować się sportami walki?

— Dość wcześnie. W dużej mierze dzięki mojemu tacie, który do dziś lubi obejrzeć dobry boks. Od małego oglądałem z nim walki Andrzeja Gołoty, Tomka Adamka czy Darka Michalczewskiego. Stary, oldschoolowy boks. Mike Tyson bił jakby miał młoty w rękach. Często w weekendy zarywałem nockę, żeby obejrzeć walki, które odbywały się głównie w USA. Później rodzice zamontowali w domu kablówkę, mieliśmy Extreme Sport , coraz bardziej wkręcałem się w tematykę MMA.

Co kręciło Cię w tej formule najbardziej?

— Nieprzewidywalność, cwaniactwo, spryt i to, że to sport indywidualny. Wszystko co zrobisz w walce zależy tylko i wyłącznie od ciebie. Nie oglądasz się na kolegów, zostajesz sam na sam z przeciwnikiem, bo cały twój sztab stoi poza klatką.

Gdyby nie sporty walki, to za co byś się wziął?

— Pewnie zająłbym się na poważniej crossfitem, wraz z pływaniem i siłownią, bo uwielbiam fakt bycia sprawnym. Oczywiście inne sporty nie są mi obce, potrafię kopnąć piłkę, ale... to nie to.

Pamiętasz swój pierwszy trening?

— Co do dnia. 5 maja 2012 roku. Pamiętam też, że nigdy w życiu nie byłem bardziej zmęczony i nigdy w życiu nie miałem większych zakwasów. Ale, o dziwo, nie zwymiotowałem po zajęciach, jak kilku moich kolegów. Było ciężko, ale wiedziałem, że chcę iść w tę stronę.

Długo czekałeś na sukcesy?

— Przyszły po 4 miesiącach treningów. Na X Mistrzostwach Polski Viet Vo Dao w Sochaczewie, podczas których wystartowałem w kategorii Chi Vat . Zdobyłem złoto, wszystkich rywali poddusiłem tzw. gilotyną, choć finał wygrałem dopiero po dogrywce.

W którym momencie wziąłeś się już „na poważnie" za sporty walki?

— Konkretniejsza przygoda zaczęła się wtedy, gdy założyłem mundur i zostałem oddelegowany do wojskowej sekcji sportów walki. Wtedy zaczęły się bardziej poważne wyjazdy, zawody i walki. Wspinając się po kolejnych szczeblach, zacząłem występować wreszcie na Mistrzostwach Wojska Polskiego czy Mistrzostwach Służb Mundurowych. Obecnie jest na tych imprezach poziom, którego nie powstydziliby się organizatorzy gal z topowych, polskich grup promotorskich.

Który sukces obecnie daje Ci najwięcej satysfakcji?

– Brąz Mistrzostw Wojska Polskiego w MMA, który wywalczyłem w 2018 roku. Ale to nie koniec, to dopiero początek. Celem, do którego dążę, jest przywiezienie złota z tej imprezy. Zrobię wszystko, by zrealizować go już w przyszłym roku. Chcę też zadebiutować w zawodowym MMA. To marzenie zrodziło się w mojej głowie wiele, wiele lat temu. Powoli nadchodzi czas, by je spełnić.

Jako dzieciak walczyłeś w obronie roweru. Umiejętności wyniesione w późniejszych latach z sali treningowej przydały się na ulicy?

– Powinienem powiedzieć, że nie. Ale, niestety, wiele razy. Głównie w samoobronie, broniąc siebie lub kogoś z bliskich. Ale były i sytuacje, gdy ktoś słysząc, że trenuję prowokował, bo „chciał się sprawdzić". Takie walki jednak mnie nie kręcą. Poza tym z roku na rok jestem coraz dojrzalszy, coraz lepiej rozumiem czym może skończyć się tego typu „zabawa". Trenuję dla siebie, dla sportu. Gdy jednak ktoś atakuje, nie mam zamiaru uciekać.

Sporty walki są odpowiednie dla młodzieży?

– Zdecydowanie. Kształtują charakter, a i mniej głupot przychodzi do głowy. W tym wieku, niestety, przynajmniej część zaczyna różne przygody z alkoholem i innymi używkami. Lata temu, nie chcę kłamać, sam nie byłem święty w kwestii procentów. Sporty walki nie idą jednak w parze z używkami. Szczerze współczuję temu, kto pojawiłby się z kacem na sali treningowej. Tam nie ma taryfy ulgowej, żaden trener nie będzie patrzył na to, że wróciłeś z imprezy.

Jak zachęciłbyś dzieciaki i młodzież do wizyty w sali treningowej?

– Właściwie to... nawet niekoniecznie muszą iść w sporty walki. To oczywiście piękne dyscypliny, które mi odpowiadają najbardziej.

NAJWAŻNIEJSZE, BY DZIECIAKI PO PROSTU WYSZŁY Z DOMÓW, ZACZĘŁY ŻYĆ INNYM ŻYCIEM NIŻ TO W KOMPUTERZE CZY TELEFONIE. WYNIKI OSTATNICH BADAŃ POKAZAŁY, ŻE OBECNIE POLSKIE DZIECIAKI TYJĄ NAJBARDZIEJ W CAŁEJ EUROPIE. CZAS, BY PRZESTAŁY „GNIĆ" BEZCZYNNIE W MARAZMIE.

Wkrótce ruszają wojskowe mistrzostwa nie w MMA, a w brazylijskim jiu-jitsu. Weźmiesz udział?

– Pewnie, przygotowuję się w sekcji sportowej 15 BZ w Giżycku. Moje szanse? Jak zawsze, widzę je duże, bo w sportach walki trudno o sukces bez pewności siebie. Zasuwam ile mogę, by obronić tytuły wywalczone w tamtym roku, czyli złoto i srebro. Już nie mogę się doczekać. Tym bardziej, że tuż po zawodach rozpoczynam urlop.

W wojsku dostrzegają Twoje sukcesy w oktagonie lub na macie?

– Tak. I jest to dla mnie duże źródło motywacji do dalszej pracy. Bo na dobre słowo i wsparcie mogę liczyć nie tylko od kolegów z sekcji, ale i od przełożonych. Szczególne podziękowania chciałbym skierować w tej kwestii do majora Jacka Szczęsnego, opiekuna wojskowej sekcji sportowej w 15 BZ. Chyba tylko on sam wie ile trudu wkłada w to, by nam wszystkim dobrze się trenowało, by niczego nam nie brakowało. Świetny oficer, świetny człowiek.

Wspomniałeś o zawodowym debiucie. Kiedy się go spodziewać?

– Jeszcze za wcześnie, by zdradzać konkrety. Ale pewne przymiarki są już ku temu robione. Być może uda się jeszcze w tym roku. Zdradzić mogę tyle, że w debiucie planuję spróbować się w formule full contact. W amatorskich zmaganiach startuję w limicie do 70 kg, ale w profesjonalnych skłaniałbym się raczej ku kategorii 66 kg. Myślę, że byłoby to optymalne rozwiązanie.

KAMIL KIERZKOWSKI
k.kierzkowski@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl fbb2a96d78

ALEKSANDRA LIPSKA I MAGDALENA SAAD WŚRÓD KOBIET ORAZ JĘDRZEJ BROŻYNIAK I PIOTR JANIAK WŚRÓD MĘŻCZYZN WYGRALI TURNIEJ SIATKÓWKI PLAŻOWEJ Z CYKLU ORLEN PKO VOLLEY TOUR W PRZYSUSZE NA MAZOWSZU

WSZYSTKIE OCZY NA IV LIGĘ

PIŁKA NOŻNA Do rozpoczęcia nowego sezonu w forBET IV lidze pozostały niecałe trzy tygodnie. Wszystkie kluby rozpoczęły już przygotowania, w wielu doszło do zmian na ławkach trenerskich, nie brakuje także ciekawych ruchów transferowych.

W tym sezonie w forBET IV lidze zagra łącznie 6 nowych drużyn. Trzy zespoły spadły z III ligi: GKS Wikielec, Znicz Biała Piska oraz Mamry Giżycko. Zligi okręgowej awansowały: Tęcza Biskupiec, Olimpia Olsztynek i — po barażach — Rominta Gołdap. Pierwszą kolejkę Warmińsko-Mazurski Związek Piłki Nożnej zaplanował na weekend 6-7 sierpnia. Na "dzień dobry" będzie można obejrzeć takie ciekawe pojedynki, jak mecze Tęczy Biskupiec z Granicą Kętrzyn czy GKS-u Wikielec z Huraganem Morąg.

Mocną ofensywę transferową przeprowadziła na początku lipca Polonia Lidzbark Warmiński. Klub ostatnio przedłużył umowę sponsorską z firmą Polmlek, która w Lidzbarku ma jeden ze swoich zakładów mleczarskich należących do grupy. To dzięki wsparciu finansowemu Polonia mogła sobie pozwolić na ciekawe ruchy transferowe.

Do Polonii, z Mrągowii Mrągowo, przeniósł się bramkostrzelny napastnik Mahamadou Bah, który w dwóch ostatnich sezonach forBET IV ligi strzelił łącznie 44 gole. Siłę ofensywną zespołu ma stanowić także Cezary Sobolewski, który ostatnie lata spędził w Motorze Lubawa. Piłkarz, który na początku swojej przygody z futbolem zaliczył nawet debiut w I lidze w barwach Stomilu Olsztyn, ostatnio stanowił o sile Motoru. Teraz ma pomóc Polonii w walce o najwyższe cele. Trzecim zawodnikiem, który wzmocnił ten zespół, jest Rafał Maciążek, ostatnio grający w Pisie Barczewo. Środkowy obrońca ma sporą ilość spotkań na poziomie II oraz III ligi. Po wielu latach gry w GKS-ie Wikielec do Polonii przeniósł się Adrian Korzeniewski, 32-letni zawodnik gra na prawej stronie obrony. Do drużyny dołączył także Dawid Sófczyński z KS Wojciechy.

Fot. Mateusz Partyga

Cezary Sobolewski po kilku latach gry w Motorze Lubawa przechodzi do Polonii Lidzbark Warm. Tu piłkarz akurat po ustrzeleniu hat-tricka w derbach z Jeziorakiem

Tęcza Biskupiec ogłosiła z kolei informację o pozyskaniu sponsora strategicznego, firmy Egger, która na funkcjonowanie klubu przekaże 300 tysięcy złotych. Suma jak na warunki czwartoligowe robi wrażenie i daje do myślenia. Tęcza oficjalnie nie chce zdradzać swoich planów transferowych, ale nieoficjalnie mówi się, że Adrian Podgórski, Paweł Galik, Patryk Burzyński, Mateusz Lawrenc mają przenieść się z Huraganu Morąg do Tęczy właśnie. Błękitnych Pasym opuszcza z kolei supersnajper Patrycjusz Malanowski, który ma teraz strzelać bramki dla beniaminka z Biskupca, a z Błękitnych Orneta do Tęczy ma przyjść Sebastian Dzierzkiewicz. Jak widać, sporo dzieje się w klubie z Biskupca.

Znicz Biała Piska po spadku z III ligi musi dostosować się do nowej rzeczywistości. — Biorę odpowiedzialność za spadek na siebie — mówi Jacek Jankowski, prezes Znicza. — Za późno reagowałem na pewne sprawy, myślałem, że jak zawsze się uda utrzymać i jakoś to przetrwamy i dalej będziemy grać w III lidze — dodaje Jankowski.

Po 6 latach pracy w klubie odszedł trener Ryszard Borkowski, a w jego miejsce zatrudniono Przemysława Kołłątaja. Przed nowym szkoleniowcem stoi zadanie zbudowania kadry zespołu, który z powodzeniem ma walczyć w forBET IV lidze. Póki co, z drużyny odeszło kilku kluczowych graczy. Mateusz Jońca przeniósł się do Stomilu Olsztyn, Patryk Gondek do Mazura Ełk, a Mateusz Furman do Sokoła Ostróda.

GKS Wikielec po spadku z III ligi nie zmienia trenera. Zespół nadal będzie prowadził Damian Jarzembowski, który z drużyną na pocieszenie wygrał zeszłoroczną edycję Wojewódzkiego Pucharu Polski. Z ekipy odeszło jednak na pewno siedmiu zawodników: Paweł Rutkowski, Adrian Korzeniewski, Łukasz Suchocki, Pawlo Łukiańczuk, Paweł Błaszak, Łukasz Rytelewski i Jakub Wąsowski. Przed trenerem ciężkie zadanie zbudowania zespołu praktycznie od nowa, który ma walczyć o najwyższe cele, jednak Jarzembowski już zaczyna radzić sobie z tym zadaniem.

Trenera nie zmienia także inny spadkowicz z III ligi, Mamry Giżycko. W kolejnym sezonie w klubie będzie pracował Przemysław Łapiński, przed którym także zadanie odbudowania zespołu. W rozmowie z nami szkoleniowiec przyznaje, że oficjalnie z zespołu odszedł tylko jeden zawodnik, ale tych odejść na pewno będzie zdecydowanie więcej. Spory krok w piłkarskim rozwoju zrobił Szymon Łapiński (brat trenera), który przeniósł się do I-ligowej Odry Opole. Pomocnik w zeszłym sezonie III ligi strzelił 5 goli. Portugalczyk Fábio szuka sobie klubu w wyższej lidze. W okolice stolicy kraju ma wrócić pochodzący z Giżycka, były piłkarz m.in. Legii Warszawa, Łukasz Broź. Przemysław Łapiński chce wprowadzić do drużyny najzdolniejszych juniorów, żeby młodzieżowcy zdobywali doświadczenie w piłce seniorskiej.

Do Mrągowii po trzech latach powrócił Mateusz Skonieczka. Na początku sezonu, a pewnie i przez całą rundę jesienną do dyspozycji nie będzie Arkadiusz Mroczkowski, który niedawno przeszedł operację rekonstrukcji więzadła krzyżowego w kolanie.

Pisa Barczewo do sezonu 2022/23 na pewno przystąpi pod wodzą nowego trenera. Z klubem pożegnał się Paweł Radziwon, dla którego to drugie odejście z Pisy. — Klub po konsultacji z trenerem i przeanalizowaniu sytuacji w drużynie, wspólnie podjęli decyzję o zakończeniu współpracy — czytamy na stronie Pisy. — Z całego serca serdecznie dziękujemy trenerowi za wieloletnią pracę, a przede wszystkim zaangażowanie i oddanie w najcięższych monetach drużyny".

Działacze Pisy pracę w ich klubie zaproponowali Adamowi Zejerowi, który jednak wybrał opcję pracy w lidze okręgowej w Starcie Nidzica. Zespół z Barczewa poprowadzi Andrzej Kowalczyk, który ostatnio pracował w MKS-ie Jeziorany.

Do zmiany trenera doszło także w Jezioraku Iława. Tak jak informowaliśmy już pod koniec czerwca, z pracą w klubie pożegnał się Wojciech Tarnowski, a w jego miejsce zatrudniono innego byłego piłkarza tego klubu Daniela Madeja.

Do zmiany warty doszło także w Huraganie Morąg. Z klubu odszedł Andrzej Malesa, a na stanowisku zastąpił go Fabian Wieliczko, który ostatnio pracował z Błękitnymi Orneta. Trener Malesa przejął zespół w kwietniu 2021 roku. Drużyna spadła z III ligi, jednak szkoleniowiec nie pożegnał się z posadą, tylko zaczął budować ciekawą, IV-ligową drużynę. Teraz jednak postanowił nie przedłużać umowy, a my pytamy szkoleniowca, skąd taka decyzja? — Uznałem, że moja formuła pracy w tym klubie wyczerpała się, dlatego też postanowiłem, że nie podpiszę nowej umowy z Huraganem — mówi nam trener. — Postanowiłem też zrobić sobie przerwę od piłki nożnej, jeszcze nie wiem ile ona potrwa, może kilka miesięcy. Czekam na fajny, ciekawy projekt, nic krótkoterminowego — dodaje szkoleniowiec, ale nam coś się zdaje, że wilka pociągnie do lasu szybciej, niż myśli. Z morąskiego klubu odejdzie także, ale nie teraz, tylko na koniec 2022 roku, prezes Adam Krawczyk.

Aktywna na rynku transferowym jest także Mrągowia Mrągowo. Do drużyny wracają byli zawodnicy tego klubu. Z Mamr Giżycko przeniósł się Mateusz Skonieczko, a ze Znicza Biała Piska Łukasz Kuśnierz. Najciekawszym transferem wydaje się przyjście Przemysława Rybkiewicza, który ostatnio grał w Tęczy Biskupiec. Piłkarz ma także epizod w lidze centralnej w barwach II-ligowej Legionovii Legionowo.

Nie próżnuje także Motor Lubawa. Kacper Nawrocki, który w zeszłym sezonie strzelił 17 goli w barwach Pisy, zdecydował się, że będzie grał teraz pod okiem Krzysztofa Malinowskiego, który nadal będzie prowadził Motor w forBET IV lidze. Z Barczewa do Lubawy przeniósł się natomiast Andrzej Skindel. — Andrzej ma wnieść do naszego zespołu dużo jakości i doświadczenia, na co bardzo liczę — ocenia transfer Malinowski. — W ten sposób skompletowaliśmy już całą formację obronną i mam nadzieję, że będziemy stabilni w defensywie — dodaje Malinowski.

Do lubawskiego zespołu dołączył także m.in. Filip Fafiński z Małego Jezioraka Iława oraz Sebastian Krzywicki, a jakże — z Pisy.

EMIL MARECKI

eprasa.pl fbb2a96d78